

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dołącza się kop. 5.
Numer pojedynczy w łan-
 terze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
 rano do 2-piej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

**Na prowincji w Cesar-
 stwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9
 (w tem mieści się opłata pocztowa
 za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46
 oraz za opakowanie i ekspedycję
 rs. 1 kopiejek 54).
 Prenumerata przyjmuje się rocz-
 nie, półrocznie i kwartalnie.
 Reklami na nadsyłane do
 redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Marii Kleofy.
 Jutro: S. Ezechiela Proroka.
 Niedziela: S. Leona Papieża. Grobu Chryst.
 Poniedziałek: S. Juljusza P. i Konstancji.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 19
 Zachód „ „ „ 6 „ 45

Długość dnia godzin 13 minut 26
 Przybyło „ „ 5 „ 41

Wtorek: S. Hermenegilda.
 Środa: S. Tyburejusza i Maksyma M.
 Czwartek: S. Bazylego i Anastazji.
 Piątek: S. Lamberta Męczennika.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym już rozpocznie się uroczy-
 stemi Nieszporami odpust św. Wincentego Fererjusza
 patrona murarzy w kościele św. Józefa, Oblubieńca
 Najświętszej Marii Panny, na Krakowskim-Przed-
 mieściu, obok skweru, którego nabożeństwo odbywać
 się będzie najajutrz, w niedzielę, t. j. dnia 11 kwiet-
 nia całodziennie, z wystawieniem Najświętszego Sa-
 kramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak
 i po południu.

Postępy telegrafii w r. 1879.

W roku zeszłym odbyło się w Londynie walne
 zgromadzenie międzynarodowego towarzystwa tele-
 graficznego, w którym wzięło udział 16 pełnomo-
 cników towarzystw prywatnych i 25 rządowych wy-
 stawników.

Przy tej sposobności południowa Australia, Wikto-
 ria i Nowa Zelandja, przystąpiły do związku, Japonja
 zaś zapowiedziała swój udział w ciągu bieżącego
 roku.

Głównym przedmiotem konferencji była z dniem
 1 kwietnia wprowadzona już w życie reforma taryfy
 telegraficznej na zasadzie systemu najpierw w Niem-
 czech rozwinętego co do stałej opłaty depesz od po-
 jedynczego słowa.

Przedtem jeszcze niektóre państwa pomiędzy sobą
 ustanowiły taką taryfę wyrazową, jak np. Niemcy,
 Anglja, Austro-Węgry, Szwecja i Norwegja, Belgja i
 Niderlandy, wreszcie Luksemburg.

W Austrii, Belgji i Szwajcarii tego samego syste-
 matu trzymano się także w przesyłce depesz wewnątrz
 państwa.

Postęp w rozgałęzieniu sieci telegraficznej w roku
 zeszłym był bardzo znacznym, co znakomicie przy-
 czyniło się do ułatwienia stosunków i korespondencji
 z najodleglejszymi krajami.

W górnym Egipcie zaprowadzono nową linię po-
 między Kairem a Khartumem, pokryto Brazylię całą
 siecią drutów telegraficznych, połączono Kabuł ze
 związkiem ogólnym, zaprowadzono linię transwaalską
 w południowej Afryce, w Chili, połączono w Persji
 Asterabad z siecią kaukaskich linii rosyjskiego te-
 legrafu.

Angielskie kolonie u Przylądka i w Natalu, zatoka
 Delagoa, Mozambique, Zanzibar i Malaca przez połą-
 czenie z linią azjatycką zbliżyły się do całego
 świata.

Pożytecznem wielce nrządzeniem dały dobry przy-
 kład Niemcy, zaprowadzając u siebie podwójne linie
 pomiędzy ważniejszymi stacjami i rozszerzeniem pod-
 ziemnej sieci telegraficznej.

Skutkiem tej ważnej reformy korespondencja tele-
 graficzna w Niemczech w ciągu ostatniej zimy, pomi-
 mo zawiści śnieżnych — nie ucierpiała prawie wcale,
 i ruch nie został przerwany, ani zawieszony.

Francja, zachęcona przykładem, postanowiła u sie-
 bie zaprowadzić podobne urządzenia, a prawdopodob-
 nie i inne państwa zechcą ją w tym względzie naślado-
 wać.

W celu zabezpieczenia linii telegraficznych od szko-
 dliwych wpływów meteorologicznych, kolonie austral-
 skie zdwoiły swoją podwodną komunikację ze starym
 światem.

W zeszłym roku połączono też podmorskimi dru-
 tami Niemcy bezpośrednio z Norwegją, niezależnie od
 Danji; Francję z Algierem, wreszcie nową linią trans-
 atlantycką przeprowadzono pomiędzy Brestem a Zje-
 dnoczonymi Stanami, pomiędzy St. Pierre a Nową
 Szkocją.

Długość wszystkich linii podwodnych, zanurzonych
 w roku zeszłym, wynosi 2,983 mil geograficznych, to
 znaczy prawie tyle, co połowa całego obwodu kuli
 ziemskiej.

Jest to zdumiewający rezultat działalności w ciągu
 jednego roku.

Koszta tych wszystkich urządzeń oblicza *Journal*
télégraphique na 60 milionów marek.

Mimo to dużo jeszcze pozostaje do zrobienia w celu
 połączenia i nawiązania odosobnionych sieci telegra-
 ficznych z siecią wszechświatową.

Wyspy Filipińskie, Nowa Kaledonia, Senegal, Ko-
 lombja, Kajenna nie mają styczności z telegrafem eu-
 ropejskim, niema też bezpośredniego związku między
 Północną a Południową Ameryką, między San Fran-
 cisco a Japonją.

Niewątpliwie kiedyś to wszystko do skutku dopro-
 wadzonem zostanie.

W dziedzinie techniki telegraficznej zrobiono też
 nader ważne postępy.

Przedewszystkiem zanotowaćby należało rozpo-
 wszechnioną w Ameryce maksymę elektro-dynamiczną
 do wytwarzania strumienia elektrycznego według
 konstrukcji Siemens, która zastąpiłaby powinną do-
 tychczas używane baterie elektryczne, kosztowne, za-
 bierające dużo miejsca i wydające woń nieprzyjemną.

Samozwój przez się rozumie, iż zaprowadzenie tego ro-
 dzaju machin mogłoby być skutecznem na wię-
 kszych stacjach, gdzie potrzeba stałego, silnego pra-
 du elektryczności; mniejsze stacje mogłyby poprze-
 stać na swoich zwyczajnych stosach.

Reformy pod tym względem zaprowadzone w No-
 wym-Yorku dały jaknajlepsze rezultaty.

Wielkie rozpowszechnienie znalazł w roku zeszłym
 aparat telegraficzny, za pomocą którego daje się wy-
 syłać dwie depesze po jednym i tym samym drucie.

W Anglii 77,000 kilometrów drutu oddaje już po-
 wyższe usługi.

Wynalazki Edisona i Baudota zdwoiły jeszcze taką
 działalność telegraficznych aparatów, umożliwiającą
 wysyłkę jednoczesną poczwórnych depesz, po dwie
 w każdym kierunku.

Aparat Baudota umożliwia odtelegrafowanie w cią-
 gu jednej godziny 120—130 korespondencji.

„Western Union Telegraphic Company” w Nowym-
 Yorku nabyła podobny aparat Edisona, funkcjonujący
 z równą szybkością.

Wspomnieć tu należy także o aparacie piszącym
 Cawpera, który naśladuje charakter pisma z całą do-
 kładnością i w korespondencji handlowej, np. przy
 podpisywaniu weksłów i dokumentów, może oddawać
 rzeczywiście przysłgi.

Zdaje się wszelako, że wynalazek Cawpera nie mu-
 si być dosyć praktycznym, skoro go tak mało używają.

W ostatnich czasach uciekło o nim zupełnie.
 Wielkiem i ważnem uzupełnieniem telegrafu stał
 się teraz telefon Grahamna Bella.

W Stanach-Zjednoczonych zaprowadzono 26,000
 prywatnych drutów telefonowych, a w samym Nowym
 Yorku istnieją dziś dwa przedsiębiorstwa, zajmujące
 się połączeniem kantorów z giełdą za pomocą tele-
 fonów.

W Berlinie i Paryżu mają w bieżącym roku robić
 podobne próby.

Znaczne ulepszenie w konstrukcji telefonów zapro-
 wadził w roku zeszłym wynalazca telegrafów druku-
 jących, Hughes; także Gower i Siemens wiele pozy-
 tecznych zmian dokonali.

Rok 1879 tedy w dziedzinie telegrafii upamiętnił
 się nader pomysłnie i dodatnio.

M. R.

W kwestji piwa.

II.

Jakkolwiek określenia przyjęte przez ustawę sani-
 tarą niemiecką są zupełnie wystarczającymi do obja-
 śnienia co pod względem sanitarnym pod nazwą „do-
 (gdy gdy wyjechała pierwszy raz na wieś) miał on
 formę młodego i pięknego właściciela dóbr ziem-
 skich.

Gdy wróciła do miasta, piękny właściciel dóbr u-
 stąpił miejsca brzydkiemu wprawdzie, lecz — powa-
 żnie myślącemu lekarzowi. Później było wiele innych
 symbolów, w których z tego powodu zatarły się ce-
 chy indywidualne — powstała idea czysta. Idea owa
 musiała mieć koniecznie więcej niż średni wiek, nie-
 zbyt długą brodę, uroczysty tużurek i pełne godności
 kołnierzyki stojące. Nienajmniej widziadło to ukazywa-
 ło się zazwyczaj pannie Walentynie otoczone mnó-
 stwem szarobranych uczennic, stanowiących pensję
 wyższą dla plei żeńskiej — i — stosem naukowych po-
 dęczników. Bez pełnienia trudnych lecz pięknych o-
 bowiązków nauczycielskich, życie, choćby nawet cie-
 płem uczuciem ocukrowane, nie miało już dla panny
 Walentyny żadnego powabu.

Tymczasem Anielka biegła dokoła stołu, za nią
 warkocz włosów i ogonek jej krótkiej bladoróżowej
 sukienki, a za nią pies.

Anielka składała i porządkowała książki, ogonek
 sukienki falował i chwiał się na lewo i prawo, a pies
 podskakiwał i chwiał dziewczynkę za rękawy lub
 pukające buciki, widocznie upominając się o należne
 mu pieczętowanie.

Skrzypienie szuflady obudziło nauczycielkę z ma-
 r. en. Spojrzała na stół i zawołała:

— Co ty robisz Anielciu?
 — Składam książki do stołu. Pójdziesz Karuś!...

— Jakto, ja pierwej książki?...
 — Ach, prawda! Trzeba włożyć najpierwej kafa-

matkę...
 — Lubię, pióra i ołówki — dodała panna Walen-
 tyna. — A dlaczego najpierwej kalamarza?

— Dlatego, że atrament może się wylać na stół i
 splamić książkę — odparła jakby recytując lekcję.

— Dobrze. Otóż widzisz, na pewnym porządku
 w czynnościach polega system; każdy zaś system
 ma swoją przyczynę. Gdybyś była mniej roztrzępana i
 zastanawiała się nad wszystkim co cię otacza, wyro-
 biłabyś sobie pewien system życia i popamiętałabyś
 mniej błędów. Bardzo wiele osób starszych — mówiła
 dalej z naciskiem — żyją bez systemu i dla tego wpadają
 w ciężkie choroby, tracą majątki, jednają sobie
 mnóstwo nieprzyjaciół, a w końcu — giną sami i po-
 ciągają za sobą rodziny.

Ostatnie zdania długiej nauki moralnej w przykry
 sposób dotknęły Anielkę. Mimowoli przyszła jej na
 myśl matka oddająca chora, ojciec często mówiący
 o trudnych interesach majątkowych i narzekający na
 chłopów, którzy byli jego nieprzyjaciółmi nie wiado-
 mo za co?

Anielce zrobiło się smutno. Łagodnie odepchnęła
 Karuska i poczęła szybko chować książki do szufla-
 dy. Nie bawiły jej już ani figle psa, ani potoki świa-
 tła drgające między zielonemi liśćmi, ani pomiesza-
 ne szmerzy, które wolały na nią z ogrodu.

— Czy mogę pójść do mamy? — spytała zamkną-
 szy stolik.

— Idźmy! — rzekła panna Walentyna podnosząc
 się z fotelu.

ROZDZIAŁ III.

w którym jest mowa o medycynie, o celach życia ludzkie-
 go i wielu innych rzeczach.

Minąwszy dwa pokoje: perłowy, mający pozór szpi-
 talnej celi i jasnoniebieski, który mógł być kiedyś
 sypialnią młodego małżeństwa, lecz obecnie został
 czemś niezdeterminowanym, Anielka i wesół towarzyszy

CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 77.)

Ala pies nie miał czasu słuchać upomnień, skoczył
 jej naprzód do ust, później targnął za sukienkę, obli-
 zał jej powalane atramentem palce i nareszcie schwy-
 cił za guziczek wysokiego bucika. Skomlał przytem
 i szczeakał, a nareszcie upadł na wznak i wytarzał się
 po ziemi, wyrzyskując język. Był to pies bardzo ży-
 wego temperamentu, miał białą szersę, a na lewym
 oku czarną łatkę.

Panna Walentyna nie mówiła już nic, pogrążona
 w przyjmowaniu posiłku i gorzkiej zadumie.

Życie moje — myślała szanowna panna — podobne
 jest do tej kawy. Kawa i śmietanka — cierpienia i
 praca, oto jego treść, a jak szklane naczynie nie po-
 zwala rozlewać się płytowi, tak moje panowanie nad
 sobą hamuje wybuchy rozpacz. Ledwie ukończyła
 lekcję, a już mam psa... Szkaradne zwierzę, które
 pełni rozności po całym domu...

Ala — pechajmy dalej naszą ciężką boleści i obo-
 wiązków...

W tej chwili przyszła jej na myśl, że w kawie jest
 cukier. Czyby i jej życie miało kiedy zostać osłodzo-
 ne? Oczem?...

W niebyt żywej wyobraźni panny Walentyny owo
 „cieplejsze uczucie” wyrobiło sobie pewien symbol,
 co prawda zmieniający się z biegiem czasu. Kiedyś

brege piwa" rozumieć należy, dla nas jednak z powodu braku, jak powyżej wspomniałem, odnosnych artykułów prawa ma tylko wartość pobożnych życzeń. Zresztą nie daje się ono nawet w całej rozciągłości zastosowywać do tak zwanych *piw lokalnych*, a takim w całym znaczeniu było i jest nasze *piwo marcowe*: było dawniej, jako szeroko znane ze swej dobroci, jest i obecnie, lecz niestety znany tylko ze swych ujemnych własności...

Wiele osób jeszcze pamięta ten przezroczysty, złocisto-brunatny, w smaku pełny, słodkawy, nie upajający lecz orzeźwiający trunk, który miesiącę wytrzymywał nie kwasniejąc, a którego bezkarnie można było wypić nawet kilka butelek nie tylko nie czując najmniejszego odurzenia, lecz raczej jakiegoś ożywienia i sytość jak po zjedzeniu pożywnej potrawy.

I nic dziwnego, piwo to bowiem zawierało:
1—2%, czyli 10—20 gram w litrze alkoholu.
15—18%, czyli 150—180 gram w litrze wyciągu słodowego,

czyli że w kwarcie piwa znajdował się zaledwie mały kieliszek wódki, lecz za to białka, cukru i dekstryny więcej niż w pół funcie chleba.

Takie piwo było dla pijącego jednocześnie pokarmem i napojem i w zupełności zasługiwało na nazwę *"płynnego chleba"*.

Jakże wobec tego wygląda obecne nasze piwo marcowe?

W wyszczerbionej butelce, przytkanej wstrętnie brudnym ułamkiem korka, otrzymuje się niecałe trzy kwatery mętnej, brunatnej, słodkawo-kwaśnej lury, z kilkolinijowym osadem drożdży na dnie, której spożycie u zdrowszych zgaga i odbijanie wywołuje, u słabszych zaś rozwolnienie i rznięcie.

I to ma być napojem codziennego użytku dla biedniejszej klasy ludności? to ma być jej pokarmem i pociepieniem?

Już chyba boleśniej ironji pomyśleć sobie nie można...

Nim przejdę do szczegółowego opisu składowych części tego szlachetnego trunku, oraz przyczyn jakie wpłynęły na zmianę dawnej jego postaci na obecną, wspomnieć muszę w kilku słowach o sposobie wyrobiania piwa marcowego, oraz o formie, w jakiej urząd akcyzny pobiera nałożony nań podatek.

Piwo marcowe wyrabiano się dawniej wyłącznie z siodu i chmielu.

Do wyrobu siodu używa się u nas wyłącznie prawie ziarna jęczmienia, które starannie namoczone poddają w ciepłych podziemiach wyrastaniu, czyli kiełkowaniu, a to celem wytworzenia w ziarnie przez ten proces fizjologiczny pewnej ilości *diastazy*, czynnika zdolnego następnie przy procesie warzenia piwa zamienić mączkę na cukier gronowy i dekstrynę.

Dostatecznie wykiełkowane ziarno poddają sztucznemu suszeniu na tak zwanych *lasach* w temperaturze nie przechodzącej 70° C., podczas którego pewna ilość dekstryny ulega słabszemu lub silniejszemu przypaeniu; ona to nadaje następnie piwu jego kolor jasny lub ciemniejszy.

Z wysuszonego siodu oddziela się przez harfowanie korzonki (kwiaty) i oczyszczony siod przechowuje się w suchych przewiewnych śpichrzach; z jednego korca 202 funt. jęczmienia otrzymuje się korzec piwowarski 150 funt. siodu.

Jej karus wbiegł do szklanej altany, ze wszech stron gęsto porosłej dzikim winem.

W altanie tej na wysokim stołku siedział, z lalką w ręku, mizerny chłopczyk w bernadyńskim habicie, a przy nim, obok stolika zapełnionego fiaskami i szklankami, dama w średnim wieku z uwagą czytająca książkę. Dama ubrana była białą, miała szafirowe oczy, wyblakłe, włosy ciemne i na twarzy szczupłej, o pięknych rysach, chorobliwe rumieńce. Zdawała się być wklonowana w ogromny fotel, wyłożony miękkimi poduszkami ciemnozielonego koloru.

Do tej damy przypadała Anielka i poczęła całować jej twarz, szyję, chude i przezrocyste ręce i kolana.

— *Ah! comme tu m'as effrayé Angelique!* — zawołała dama, składając książkę i całując dziewczynkę w różowe usta. Już, dzięki Bogu, skończyłaś lekcje? — Zdaje mi się, że trochę zmierzniała od obiadu. *N'est-ce pas malade?* Ten pies wywróci stolik albo Józia.

Joseph, mon enfant, est-ce que le chien t'a effrayé.

— *Non!* — odparł małe w habicie bernadyńskim, patrząc osowiałym wzrokiem na siostrę.

— Jak się masz Józiu?.. Dajże mi buzi! — zawołała Anielka chwytając braciszka za szyję.

— *Doucement! doucement!*.. wiesz przecie, że nie można mna trąsć, bo ja jestem osłabiony! — odezwał się Józia głosem żalonym.

Potem wydłużył blade usta naksztalt ryjka i zasłaniając się rączkami od gwałtownych uścisków siostry, pocałował ją bardzo ostrożnie.

— Jak mama ślicznie dziś wygląda, musi mama być bardzo zdrowa?.. Patrz Józiu, twemu chłopczykowi zagięła się kurtka do góry — mówiła Anielka.

— *En vérité* czuje się dziś lepiej. Zjadłam po obiedzie kilka łyżeczek ekstraktu słodowego i wypila

Dla otrzymania brzezki czyli wyciągu słodowego zarabia się siod mielony wodą w tak nazwanej kadzi zaciernej i przez kilkakrotne gotowanie pewnej jego części w obok umieszczonym kotle, doprowadza się całość mieszaniny do temp. 60° C., najprzyjaźniejszej do przemiany działaniem diastazy mączki na cukier.

Tę najważniejszą część procesu warzenia piwa użyła ustawa akcyzna do unormowania i pobrania podatku od piwa.

Ponieważ stosunek ilości siodu i wody do pojemności naczyni, w których się przyrządzenie brzezki piwnej czyli tak zwany *zacier* odbywa, jest prawie stałym, mierzone więc pojemności kadzi zaciernej i kotła i od otrzymanej ztąd sumy ilości wiader brano po 5 kop. od wiadra za każdy war piwa marcowego, a 8 kop. za war piwa bawarskiego.

I tak np. kadź zaciera miała 350 wiader, kocioł 200 wiader, to podatek akcyzny wynosił za 550 wiader a 5 kop. rs. 27 kop. 50.

Ponieważ atoli sposób ten pobierania opłaty był przyczyną licznych malwersacji i pomimo nakazu posiadania oddzielnych browarów do piwa bawarskiego i marcowego i dotkliwych kar na przekraczających, bardzo często zdarzało się, że po zadeklarowaniu piwa marcowego warzone piwo bawarskie, wyszło przeto rozporządzenie, nakazujące pobieranie *jednakowego podatku akcyznego jakiegokolwiekby piwo warzone nie było* i jako normę przyjęto opłatę 20 kop. od wiadra pojemności kadzi zaciernej.

Rozporządzenie to zadało najdotkliwszy cios fabrykacji piwa marcowego, podniosło bowiem nagle wysokość opłacanego podatku z 27 rs. 50 kop. na 70 rs. czyli blisko w trójnasób.

Wracam do wyrobu piwa.

Ściagniętą z nad powstałych części nierozpuszczalnych (siodzin) brzezki piwa gotuje się z chmielem, następnie rozlewa się celem szybkiego jej ostudzenia w obszerne płaskie naczynie (kilszoki), zkad ostudzoną zbiera się do kadzi i zadaje drożdżami.

Po rozpoczęciu fermentacji, która stosownie do temperatury brzezki w godzinę lub więcej następuje, rozlewa się piwo w beczki fermentacyjne stojące w piwnicy i utrzymuje takowe pełne przez ciąg 3 do 4 dni, aż pierwsza główna fermentacja się ukończy, co się poznaje po tem, że piwo przestaje otworem szpuntowym wyrzucać pianę i drożdże.

Tak wyfermentowane piwo odstawiano szynkarzom i gospodom piwnym, gdzie ono jeszcze kilka dni pod szpontem się odstawało, poczem dopiero zupełnie czyste do butelek ściągano, szczerlnie takowe korkując.

Już z samego przebiegu fabrykacji tego piwa widzimy, że ono musiało być *dobrem, zdrowym i pożywnym*; do wyrobu jego bowiem używano wyłącznie siodu, chmielu i wody.

Przy ówczesnych warunkach, niskiem opodatkowaniu, cenie jęczmienia, robotnika, wreszcie przy dość ścisłym nadzorze, jaki ówczesny urząd konsumcyjny nad szynkarzami piwa rozciągał, wyrób piwa marcowego był przedsiębiorstwem zyskowym, a piwowarzy celem pozyskania najlichnieszej klienteli współubiegali się co do dobroci dostarczanego produktu.

Te tak korzystne dla przemysłu piwa zwyczajnego warunki zmieniły się w części z wprowadzeniem podatku akcyznego po 5 kop. od wiadra kadzi zaciernej i kotła, podrożeniem jęczmienia i robotnika a wresz-

cie stopniowem wprowadzeniem w użycie piwa bawarskiego.

Ponieważ *minimum* procentowości piwa marcowego żadnymi przepisami prawnymi nigdy określonym nie było, starali się więc piwowarzy zmniejszenie zysku na wyrobie tego piwa, spowodowane wprowadzeniem opłaty akcyznej oraz podrożeniem materiału, odbić sobie na większej wydajności piwa z danej ilości siodu, a więc zmniejszeniem wartości pożywnej piwa; prócz tego szynkarze wobec niemożności osiągnięcia przy tych warunkach odpowiedniego zysku, zmuszali piwowarów do wyrabiania piwa ciemnego, aby następnie przez dolanie wody mógł zyski swoje powiększyć.

Wszystko to wpłynęło na to, że piwowarzy zaczęli coraz bardziej zaniedbywać wyrób piwa zwyczajnego, na którym pomimo jego cienkości bardzo już tylko mały zysk pozostawał i coraz chętniej zwracali się ku wyrobowi droższego, lecz lukratywniejszego piwa bawarskiego.

Już podówczas piwo marcowe przestało być tem czem było dawniej, a wszelkie usiłowania podniesienia jego jakości do dawnej dobroci rozbiły się o niesumienność szynkarzy i niechęć piwowarów do wyrabiania produktu nieprzynoszącego im ostatecznie prawie żadnego zysku, a wyrabianego już jakby na dodatek dla odbiorców piwa bawarskiego.

Dokonane przezemnie w roku 1868 rozbiory piwa zwyczajnego dostatecznie malują ówczesny stan tej gałęzi przemysłu.

Piwo z browaru Rossmanna alkoholu 0,75%, wyciągu piwnego 11,72%, czyli 7,5 gr. alkoholu, 51,3 gr. cukru, 66,2 gr. dekstryny w 1 litrze piwa.

Piwo z browaru Hopfenfelda alkoholu 0,94%, wyciągu piwnego 10,72%, czyli 9,4 gr. alkoholu, 44,2 gr. cukru, 63 gr. dekstryny w 1 litrze piwa.

Piwo z browaru Krauzego alkoholu 0,72%, wyciągu piwnego 13,46%, czyli 7,2 gr. alkoholu, 60,1 gr. cukru, 74,5 gr. dekstryny w 1 litrze piwa.

Piwo z browaru Zórawskiego alkoholu 0,86%, wyciągu piwnego 7,78%, czyli 8,6 gr. alkoholu, 30,1 gr. cukru, 47,5 gr. dekstryny w 1 litrze piwa.

Te i tak już smutne warunki jeszcze pogorszyło podniesienie podatku akcyznego z 5 kop. do 20 kop. z wiadra pojemności kadzi zaciernej, a w ostatnich czasach jeszcze znaczne podrożenie jęczmienia, tak że wyrób dobrego piwa marcowego stał się zupełnie niemożliwym.

Obliczenie kosztu produkcji waru piwa przed laty 20 i teraz dowodnie nas o tem przekonywa.

Weźmy za przykład war średniej dobroci, to jest taki, w którym z 30 korcy siodu otrzymujemy 60 beczek piwa, a więc z beczki 15%, to takowy kosztował:

	dawniej	obecnie
30 korcy siodu	rs. 100	159 rs.
30 funt. chmielu	" 12	15 "
Robotnicy	" 20	30 "
1/2 sąnia drzewa	" 4	8 "
Podatek akcyzny	" 27 k. 50	70 "
Patent, utrzymanie browaru, koni i t. p.	" 10	30 "

Ogółem " 173-50 312 "

Za 60 beczek piwa otrzymano " 270 252 "

Dawniej zysku rs. 96 kop. 50, obecnie straty 60 rs.

— Wiesz przecie, że ja nie mogę wychodzić na dwór, bo — jestem osłabiony — odparł chopczyzna.

Nieszczęsne osłabienie było torturą biednego dziecka. O niem tylko myślał i z jego powodu ofiarowany został św. Franciszkowi, którego habit nosił, nie licząc lekarstw jakiegoś ciągle go fetowano.

Tymczasem pani domu rozmawiała z guwernantką o lekarzach.

— Co oni umieją, co oni wiedzą! — biadała chora. — Leczą mnie już trzy lata bez najmniejszego skutku.

Obeenie porzuciłam ich i będę się leczyć sama, chyba że Jasieczek zawiezie mnie do Chałubińskiego. O! czuję, że on by mi pomógł!.. Ale Jasieczek nie myśli o tem, w domu bywa rzadko, gdy chce jechać mówić, że interesu w tej chwili nie pozwalają — wszystko kończy się na obietnicach. *Angelique chasse ce chien*, bo jest nieporządny!

Niestusnie skompromitowany Karusek uległ wypędzeniu i los swój przyjął z rezygnacją wyższą nad wszelkie pochwały. Nie przeszkodziło mu to jednak w chwilę później skowyczyć i drapać we drzwi, a następnie gonić poważnie chodzące koguty.

Anielka tymczasem usadowiła lepiej Józia, który się krzywić zaczął, przyniosła matce ciepły szal i angielską gramatykę nauczycielce. Potem wybiegła do kuchni, aby sprowadzić mleko dla Józia i obstałować kotlecik dla matki, wpięła sobie w warkocz kwiatek i wróciła do szklanej altany z dużą, tego zbudowaną klucznicą panią Kiwalską. Była to dama w wieku mocno średnim, ubrana w wełnianą suknię w pasy pasowe i czarne. Workowaty stanik galowej szaty szczególnie uwydatniał bogactwa jej popiersia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

filizankę mleka. *Ce chien fera du dégât partout*, wypędź go moja droga.

— Idź Karo! — zawołała Anielka, wypędzając do ogrodu pieska, który obwachawszy stojące w kącie wazon i blaszaną polewaczkę do kwiatów, miał obecnie chęć zająć się jednym z pantofli chorej mamy.

W tej chwili weszła panna Walentyna.

— *Bonjour mademoiselle!* — powitała ją pani domu. — Coż to — już skończyłyście lekcje? Jakże tam poszło? *Joseph, mon enfant, prendras tu du lait?*

— *Non maman!* — odparł chłopiec, kiwając głową nauczycielce.

W tej chwili wypędzony pies zaskowyczał i poczęł drapać we drzwi.

— Poznaje z fizjognomji, że czyta pani coś zajmującego. Czy nie „Dumania“ Gołuchowskiego, które pani rekomendowała? — zapytała Walentyna.

— *Angelique! ouvre la porte à cette pauvre bête!* jego krzyk roznierał mi serce. Czytam coś lepszego aniżeli „Dumania“, — czytam dziełko Raspaila, które mi ksiądz dziekan był łaskaw pożyczyć — odparła chora.

— Zostaw Anielciu drzwi otwarte, niech trochę powietrza wejdzie. Nie uwierz pani jakie cudowne kuracje wykonywał ten człowiek swojemi środkami. Jestem zachwycona i zdaje mi się, że mam być zdrowa już po przeczytaniu paru rozdziałów. Coż dopiero będzie, gdy zacznę to wszystko stosować *Joseph, mon enfant, n'as-tu pas froid?*

— *Non maman!*

— Czy to jednak będzie dobrze leczyć się bez porady doktora? — zauważyła panna Walentyna.

— Może cię wyniesie Józiu przed ganek? — pytała Anielka brata. Zobaczyłbyś ptaszki, zobaczyłbyś jak Karusek goni motyle...

zapytuje co wobec tych cyfr pozostaje piwowarowi wyrabiacemu jak niekiedy z dawien dawna wyłączenie tylko piwo marcowe?

Czy zaprzestać zupełnie wyrobu tego piwa i zamknąć browar zmarnować wielki kapitał na urządzenie jego wyłożony — czy też dalej prowadzić wyrob takowego, lecz w sposób zapewniający wprawdzie zysk ale niekoniecznie zbyt sumienny.

Fakt, że nie wiele browarów wyrabiających dawniej piwo marcowe wyrobu takowego zaniechało, a nawet że przybyło w ostatnich czasach kilka nowych do jego wyrobu, dowodzi, że większość piwowarów wybrała tę drugą drogę, bo trudno przypuścić, aby ludzie byli tak dalece dobroczynnymi, iżby z widoczną stratą lecz dla dobra biedniejszej braci produkcję piwa marcowego utrzymywać?..

Ponieważ, powiedzieli sobie piwowarzy, jęczmień jest drogi, ponieważ każdy, w której się słód zaciera, jest wysoko opodatkowaną, należy więc zastąpić część słodu jakim tanim surrogatem dającym się dodać do gotowej już brzezki, a osiągnąć można przez to podwójną korzyść: oszczędność na słodzie i oszczędność na pojemności kadzi zaciernej.

Takim wygodnym surrogatem okazały się: dla sumienniejszych mączka cukrowa, zaś dla mniej sumiennych melassa, której cenę kosztuje tylko rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 75, a ponieważ obecnie obowiązujące przepisy akcyzne żadnych zastrzeżeń co do surrogatów słodowych nie zawierają, mączkę więc i melassę legaliter i formaliter do wyrobu piwa marcowego wprowadzono.

Ale czy piwo takie na melassie jest zdrowe? czy w ogóle ono zasługuje na miano piwa? czy wyrób tej lury ze stanowiska higienicznego powinien być tolerowany? to jest pytanie, na które odpowiedzieć winniśmy.

Dr Aleksander Weinberg.

„Mindowe”

Lwów 5-go kwietnia.

Dyrektor opery naszej, a znany i wam także, gdyż warszawiak rodem, p. Henryk Jarecki, oddawna już nosił się z myślą wystąpienia z utworem na większe rozmiary, z opera poważną.

Brak libretta długo stał mu na przeszkodzie za pałowi i dobrym chęciom, aż na koniec zdecydował się Jarecki przerobić odpowiednio dramat Słowackiego pod tytułem „Mindowe”, dokonał dzieła i dał w nim dowód stanowczy, że posiada talent niepospolity do kompozycji dramatycznej, i że pokładane w nim nadzieje, bynajmniej nie były płonne.

Sam wybór treści libretta wskazywał kompozytorowi drogę; muzyka musiała stanąć na równi z wysokim nastrojem dramatu.

Nie będąc ani zwoleńnikiem bezwzględny dawniej włoskiej muzyki, pieszczącej ucho wdzięcznymi melodiami, ani też ślepym entuzjastą nowego skrajnego kierunku muzyki operowej, uosobionego w Wagnerze i jego naśladowcach, jak np. w Kretschmarze, pan Jarecki starał się o połączenie niemieckiej głębokości z włoską fantazją.

Na pierwszym planie stoi a niego orkiestra. Już to co do instrumentacji przyznać mu każdy musi niepospolitą umiejętność.

Każdy instrument stosownie użyty pracuje niezmordowanie — a całość celuje potocznością, prawdziwie twórczą fantazją, oryginalnością kolorytu i właściwością tegoż, polegającą na tem, że motywa przeważnie rozwijają się na kwintach lub septymach.

Introdukcja jest prześliczną — umiejętne użycie instrumentów blazanych wybornie charakteryzuje wojowniczych litwinów i krzyżaków.

Wierny obranemu kierunkowi kompozytor położył główną wagę na deklamacji; zład pozorny brak melodji, zład owe niekiedy dziwne interwały.

Najważniejszą część opery stanowią *recitativa*, ale *recitativa* pełne myśli, rozmaitości, a niekiedy nawet bogate w melodie, której towarzyszą wykwiłtne orkiestrowe figury.

Recitativa też nadają operze wyraz prawdziwie bohaterki.

Aryj w tem znaczeniu, w jakim pojmowali ją włosi, znajdzie się tu nie wiele, te jednak które są, jak kołysanka Rogniedy lub scena i arja obłąkania Aldony, są melodyjne i piękne.

Oprócz dwóch duetów, ensembli w operze niema prawie wcale, natomiast chóry prześliczne i wybornie prowadzone.

Do najpiękniejszych miejsc opery zaliczamy: kołysankę Rogniedy, mieszany chór i scenę Aldony, końcowy chór w akcie pierwszym, arję Rogniedy w akcie drugim, chóry w akcie trzecim, scenę i arję obłąkania Aldony w akcie czwartym i na koniec całą partję Mindowego opartą prawie na samych *recitativach*.

Braki muzyczne opery wynikają głównie z wadliwości wiersza w librecie; wiersz długi, jaki zatrzymał z przerobionego na libretto dramatu wyborny,

jest do deklamacji, ale nie daje kompozytorowi sposobności do urozmaicenia rytmu i zmiany taktu i zład wyraża pewną monotonię.

O samem przedstawieniu opery na scenie tutejszej powiedzieć możemy, że jak na siły nasze było bardzo dobrem.

Pan Chodakowski wybornie pojął i wykonał tytułową rolę; umiał być prawdziwym królem a swą trudną i wysoką rolę odspiewał jak najstaranniej.

Talent pani Skalskiej (Aldony) przewyższa wszelkie trudności; brak jej może było nieco dramatycznej siły, ale wynagradzała to rzewnością i uczuciem w lirycznych ustępach.

Włoszka, p. Donati, do zadziwienia trafnie pojęła jaką być powinna Rognieda; w grze i w śpiewie widać było staranne studja.

Tenorową partję Dowmunta śpiewał p. Cieślowski; znacie jego talent i śpiew — możecie wyobrazić sobie jak wykonał partję trzymaną przeważnie w wysokich tonach.

Rola Heidenreicha dostała się p. Konciewiczowi.

Chóry i orkiestra pod kierunkiem kompozytora szły wybornie.

Tyle na teraz pod świeżem wrażeniem wysłuchanej muzyki o „Mindowe” donieść wam mogę.

B. Cz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Gazety petersburskie donoszą, że Towarzystwo leśne przedstawiło w tych dniach dominiarstwu dóbr państwa następujące powzięte na kongresie leśnym w Warszawie konkluzje względem polepszenia warunków, w jakich znajduje się straż leśna w Królestwie Polskiem: 1) dopóki straż leśna, pozostająca pod kierunkiem bardzo nisko uposażonych urzędników leśnych, posiada niedostateczne utrzymanie, dotąd niemożliwe jest jakiekolwiek przygotowanie jej do należytego pełnienia obowiązków; 2) może być korzystnem zorganizowanie przy leśnictwach praktycznego nauczania strażników leśnych i leśników; 3) pożądanem jest urządzenie periodycznych pogawęd leśniczych ze strażą w przedmiocie zasadniczych kwestyj techniki leśnej; 4) osady rolnicze małoletnich przestępców przy odpowiedniej organizacji mogą służyć za szkoły przygotowawcze dla straży leśnej; 5) jest wielce pożądanem, ażeby w seminarjach nauczycielskich były wykładane ogólne pojęcia o pielęgnowaniu lasów i ogrodnictwie. Konkluzje te zostają dopiero obecnie przedstawione do ministerjum dlatego, że, jak wiadomo, lasy rządowe w bieżącym roku przechodzą ostatecznie pod zarząd ministerstwa dóbr państwowych. Przypuszczając należy, iż ministerjum uwzględni choć niektóre z przytoczonych postulatów, a szczególnie zwróci uwagę na rzeczywiście niskie uposażenie urzędników leśnych i straży.

— Dowiadujemy się z gazet petersburskich, że władza szkolna rozesała nauczycielom wszystkich szkół szemat, w które wpisane być mają zaświadczone podpisem podającego wiadomości o jego wieku, stanie, wyznaniu, stopniu wykształcenia, pozostawianiu w służbie itd. itd.; przedsięwzięte to zostaje w celu utworzenia dokładnych kontrol członków wszystkich zakładów naukowych.

— W dzisiejszym rozkazie p. ober-policmajstra czytamy: „W obecnej porze przybywa do Warszawy z rozmaitych gubernij i z zagranicy znaczna liczba robotników obojej płci, pracujących w ogrodach, przy budowie domów i w różnych fabrykach. Ludzie ci nie podlegają opłacie kart pobytu, lecz tylko winni wykupywać bilety na prawo pracowania jako wyrobniicy. Bilety te dają im możność bezpłatnego wzięcia choroby leczenia w szpitalach miejskich. Polecam przeto służbie policyjnej, aby od tak przybywających ściągala natychmiast opłatę wyżej wspomnianą 42 kop. od osoby i pieniądze takowe wraz z listą przybyłych odesłała do biura kontroli służących, gdzie będą dla nich przygotowane bilety wyrobnicze”.

— Polecono rewizję i oczyszczenie wszelkich okien, balkonów, bram, zewnętrznych drzwi — oraz znaków i szyldów wszelkiego rodzaju tak wywieszonych przed i nad sklepami, magazynami i t. p., jak też i tablic z numerami domów i innymi napisami w bramach i przed bramami umieszczonych.

— W rozkazie swoim ostatnim p. prezydent miasta poleca panom inżynierom oddziałowym dokonać rewizji bruków na ulicach im powierzonych. Mają oni w razie potrzeby wzywać do natychmiastowej naprawy bruków przedsiębiorców, na których leży odpowiedzialność za ich całość. Naprawa powinna być dopełniona starannie i trwale. P. prezydent poleca dalej, aby pilnie i bez pobłażania baczono na to, iżby przedsiębiorcy dopełnili wszelkich warunków, do których kontraktem są zobowiązani.

— Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń ofiarowało rs. 100 dla żołnierzy straży ogniowej, jako na-

grode za energiczny ratunek przy pożarze garbarni p. Szlenkera.

— Wywózka lodu, ziemi i wszelkiej nieczystości na Koszyki wzbroniona została.

— Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 21 do 27 marca r. b. Urodziło się: chłopców 69, dziewcząt 68, razem 137 (mniej o 55 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 14, dziewcząt 16, razem 30 (mniej o 7 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 7. Co do religji: katolickiej 86, prawosławnej 7, ewangelicko-augsburskiej 9, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 35. Zmarło zaś: mężczyzn 112, kobiet 93, razem 205 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—40, najmniej w XII—11. Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyźni 14, kobiety 9, razem 23 osób. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: suchoty płuc 43, zapalenie oskrzeli i płuc 33, niezbyt kiszek 27, niewiadomy 13, tyfus brzuszny 11, dyfterja 7, koklusz 5, przymiot 4, apopleksja 4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (kobieta), samobójstwo raz (kobieta). Z przyjezdnych niewiadomych zmarło 3-ch mężczyzn. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 20.

— W ciągu tygodnia od 21 do 27 marca r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 965 sztuk bydła wyłączenie stepowego (mniej o 333 sztuk niż w tygodniu poprzedzającym) i wyprzedano je w zupełności, mianowicie: rzeźnikom warszawskim wołów 880, na prowincję wołów 78, krów 7. Przypędzono wieprzów 1,700 sztuk (mniej o 1,000 niż w tygodniu poprzedzającym); z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cieląt 2,000. Przewieziono przez rogatkę mięsa wołowego 3,998 pudów, wieprzowego 164, cielęcego 1,176, razem 5,338 pudów (więcej o 41 pudów niż w tygodniu poprzednim). Cielęcina zdrożała na kop. 14 1/2, za funt.

— W tych dniach wizytuje tutejsze szkoły techniczne dróg żelaznych p. Wolków, wyznaczony ku temu z ramienia ministra oświecenia publicznego. Wizytator przeglądał specjalnie zakres wykładu nauk i przysłuchiwał się osobiście wykładowi w szkole technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Późem, w obecności inspektora dróg żelaznych, oglądał warsztaty: szkolny (instrukcyjny) i filijny (przy warsztatach głównych), w czasie kiedy uczniowie zajęci byli pracą techniczną. Pan Wolków, po zwiedzeniu kursu specjalnego (robót i modeli), bardzo zadowolonym był tak z postępu nauk i robót uczniów — jak z wykładu inspektora i nauczycieli.

— Dnia 7 bieżącego miesiąca sąd handlowy tutejszy ogłosił upadłość Szai Wiederschala, handlującego towarami zagranicznymi w Warszawie, który jeszcze w r. 1876 sprzedawszy swój sklep przy ulicy Nalewki pod nr 2247a uciekł za granicę, obecnie zaś wróciwszy do kraju osadzony został w areszcie dłużników cywilnych na zasadzie wyroków sądów dawniejszych. Data upadłości cofnięta została do dnia 16 (28) czerwca 1875 roku. Kuratorami mianowani: pełnomocnik prywatny Henryk Zilberlast i wierzyciel Pinkus Marder.

— W tych dniach przepłynął Wisłę pod Płockiem, kierując się ku Pińskowi, pasażerski statek parowy zbudowany w Anglii, „Taratan” o sile 60 koni, nabyty w Memlu przez firmę pińską Saula Lewina. Statek ten przeznaczony zostanie do kursowania po Prypecu i Dnieprze. Odznacza się on wyborną konstrukcją.

— Ogólne zebranie uczestników spółki zjednoczonych stolarzy warszawskich odbędzie się w dniu 11 bież. miesiąca.

— Dziś pierwszy odczyt prof. Stanisława Tarnowskiego na rzecz powódźmi sandomierskich.

— P. Henryk Sienkiewicz wyjechał w dniu dzisiejszym do Poznania, gdzie odczyta nowellę swą „Za chlebem”; podobno rzecz ta ma być później wydana popularnie i rozpowszechniona pomiędzy ludem Kiszewa, żarzącym smutną manją emigracji do Ameryki.

— Z literatury.

* „Dzieje Polski” prof. Michała Dobrzyńskiego ukazać się mają wkrótce w zwiększonym dwutomowym wydaniu.

Nakład pierwszy został całkowicie wyczerpany.

* Dziesiąta historyczna powieść Kraszewskiego „Syn Jazdona” (z czasów Bolesława Wstydlwego i Leszka Czarnego) znajduje się już pod prasą.

* Pism Henryka Sienkiewicza ukazał się już tom trzeci.

Zawiera on „Listy z podróży po Ameryce”, „Listy z Rzymu i Paryża”, „Komedję pomyłek”.

* „Wspomnienia obywatelskie”; Alberta Wilczyńskiego, znane czytelnikom *Kurjera* z odcinka, wyszły w oddzielnej odbitce.

* Wczoraj pojawił się pierwszy numer „Nowych mód paryskich” pod redakcją p. Ratyńskiej.

Wydanie ozdobne.

Pismo to dla „modnego“ świata—szczególniej pożytecznym być może zajmującym się specjalnie krawiczyzną.

== Z teatru i muzyki.

* W dniu wczorajszym odbyło się czwarte posiedzenie komisji teatralnej.

* Dziś odbyła się jeneralna próba orkiestrowa z „Don Juana“.

* Jutro w miejsce „Serafina“ dane będą „Wróble“ i „Pieszczołek“.

* W niedzielę zamiast „Pana Damazego“—„Wróble“ i „Doktor Robin“.

* Komedia Edwarda Labowskiego „Sąd honorowy“ ukaże się na scenie teatru rozmaitości w przyszłą środę.

* W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby pamięciowe z dramatu „Faust“.

* Wkrótce odbędzie się próba czytana z dwuaktowej komedji Adama Asnyka „Przyjaciele Hioba“.

W rzeczy tej przyjmą udział panie: Ostrowska i Popielówna, pp. Tatarkiewicz, Grubiński, Leszczyński i Grzywiński.

* W koncercie włoskim, mającym się odbyć w niedzielę, da się słyszeć poraz pierwszy pani Adela Maciekiewiczowa, utalentowana pianistka, wykształcona w konserwatorium petersburskiem pod kierunkiem Leszatyckiego.

== Stan dra Kurejusza.

W jednym z ostatnich biuletynów, jakie podaliśmy o stanie zdrowia dra Kurejusza, wyraziliśmy, że cudu chyba potrzeba na powrót jego do zdrowia.

Cuda jednak takie się dzieją...

W mieście nawet naszym znajduje się młodzieniec, któremu kula utkwiała w mózgu i pozostała tam do dzisiaj, nie wyrządzając prawie żadnej szkody.

W jednym z muzeów londyńskich mieści się czaszka człowieka, któremu głowę i mózg przeszła sztabka żelaza, wyrwana mina.

Człowiek ten żył lat kilkanaście jeszcze ku podziwieniu uczonych angielskich lekarzy, chodząc po świecie z nabytkiem.

Dr Kurejusz ma się dziś lepiej.

Wczoraj lewą ręką napisał zapytanie: „czy mi kulę wyjęto“...

== Ochrona i gospody chrześcijańskie.

Ochrona w miasteczku Odrzywole, o założeniu której przed dwoma miesiącami donieśliśmy, rozszerza nieustannie pożyteczny swój zakres—dzięki staraniom panny J., fachowo obeznaną z ochronami.

Do ochrony rzeczonoj uczęszcza co dzień i regularnie sześćdziesiąt dzieci.

„Gospoda chrześcijańska“, również niedawno założona w Odrzywole, bardzo licznie jest nawiedzana przez właścicieli okolicznych.

Przekładają ją oni nad karczmy i szynki, gdyż oprócz zdrowego posiłku po przystępnej cenie znajdują książki i pisma pożytecznej dla nich treści.

Przykład powodzenia tej gospody, zarówno jak i gospody istniejącej w Nowem-Mieście nad Pilicą, zachęcił do założenia w tych czasach i trzeciej „gospody chrześcijańskiej“ w tych stronach.

Założono ją w miasteczku Mogilnicy.

Obyż w ten sposób wyrugować można było jak najwięcej karczm i szynków!

== Przykry wypadek.

W tych dniach, pisze *Kor. płoc.*, gościńcem z Dobrzykowa do Czeremna szedł kondukt pogrzebowy.

Trumnę nieśli właścianie na ramionach.

Były to zwłoki proboszcza dobrzykowskiego, powszechnie szanowanego kapłana, które prowadzono na ementarz w Czeremnie...

Orszak złożony z licznej gromadki właścian, z szczerem żalem i boleścią oddających pasterzowi swemu ostatnią posługę, wszedł właśnie na most nad rowem odpływowym.

Wtem... most się załamuje, ludzie niosący trumnę wypuszczają ją w upadku z rąk — i z rozbitej trumny wypadają zwłoki nieboszczyka.

Latwo sobie wyobrazić przykre wrażenie, sprawione tym wypadkiem na obecnych!

Doprawdy jednak zadziwiające jest i karygodne niedbalstwo okolicznych mieszkańców, które mogło dać powód do tak przykrego faktu...

== Oryginalne towarzystwo.

Pewna liczba uczonych antropologów i lekarzy przystąpiła do stowarzyszenia, którego każdy członek obowiązany jest zapisać swoje ciało kolegom dla odbycia na nim badań naukowych.

Jeden z artykułów statutu towarzystwa zastrzega wyraźnie, że spadkobiercy, członkowie towarzystwa, mają prawo zrobić wszystko, co tylko zechcą ze zwłokami zmarłego członka, byle tylko dla dobra nauki!

Towarzystwo liczy dość znaczny szereg członków i już więcej niż raz korzystało z swego prawa.

Sekeje odbywają się według wszelkich reguł sztuki,

bez łez, choćby zmarły był najserdeczniejszym przyjacielem operujących lekarzy.

Organa, noszące wyraźne ślady choroby, która spowodowała śmierć, zachowywane są w spirytusie w muzeum towarzystwa, a opisy spostrzeżeń poczynionych przy autopsji składają się w archiwum i służą jako materiał do nowych traktatów naukowych.

Po każdej autopsji członkowie zbierają się na przyjacielską ucztę, przy której głównym przedmiotem rozmów są wspomnienia z życia zmarłego kolegi i uwagi nad przebiegiem i przyczynami słabości, która go sprowadziła pod skalpel autopsji...

== W piekarni.

— Mój panie, bierzesz za wszystkie bułki jednakowo, a tymczasem jedna mniej waży niż druga; to oszustwo.

— Pan się myli! nietylko, że wszystkie bułki są równe, ale nawet niektóre jeszcze większe od nich.

== Na ulicy.

— Grosik, dobrodzieju.

— Ależ, zdrow jesteś, mój kochany, jak dąb; dlaczego nie pracujesz?...

— Bo nie mam czasu.

— A czemu jesteś zajęty?

— No—muszę zebrać...

== Wypadki.

* W bramie domu nr 14, przy ulicy Browarnej, zachorował nagle Józef S.

Odwieziony przez policję do szpitala, w drodze nieszcześliwie zmarł.

Ciało zabezpieczono w trupiarni powązkowskiej.

* W szpitalu Dzieciątka Jezus znajdowała się służąca Franciszka S.

Wczoraj kobieta ta, jako zdrowa wypuszczona ze szpitala, wyszła na ulicę, lecz zaledwie parę kroków od gmachu szpitalnego się oddaliła, upadła na chodnik i nagle zmarła.

W zastanawiającym tym wypadku śledztwo zarządzone zostało.

* Powożący prywatnym ekwipażem, Antoni W., wskutek nieostrożnej jazdy najechał na stojącego na stanowisku policjanta, którego lekko skaleczył.

Winny pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* Józef S., przechodząc przez ulicę Zgoda, dostrzegł pod płotem podrzucone dziecko płci żeńskiej, około miesiąca mieć mogące.

Odniesiono biedactwo do domu podrzutków.

* Wczoraj wieczorem, wskutek pęknięcia jednej z rur gazowych, wszystkie latarnie na ulicy Czystej nagle zgasły.

Naprawę zarządzone.

* Kradzież.

P. Julian H., przy ulicy Zielnej, pod nr 39, zamieszkały, przed kilkoma dniami spostrzegł się, że skradziono mu różnych przedmiotów ze srebra stołowego za sumę 250 rs.

Poprzednio już kilkakrotnie ginęły w domu rozmaite przedmioty drobne złote i srebrne.

Podjęcie padło na służącego Wojciecha S.

Pan H. zawiadomił o tem policję, a zarządzone śledztwo wykryło, że rzeczywiście złodziejem był ów służący.

Odnaleziono wiele bardzo rzeczy zaginionych, a nawet takie, o których stracie właściciel sam nie wiedział.

Ogólna suma wartości znalezionych u służącego rzeczy wynosi około 750 rs.

== W dniu dzisiejszym w rozpoczęciu ciągnięcia 3-ej klasy 134 loterii klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr. 20446 wygrał rs. 5000, u kolektora Waksberga w Opocznie; nr. 14866 rs. 3000, u kolektora Marguliesy Józefa w Warszawie; nr. 17594 rs. 1500, u kolektorki Fiozof w Warszawie; nr. 17437 rs. 1000, u kolektora Zettela w Warszawie; nr. 5321 rs. 500, u kolektora Mameloka w Działoszycach; nr. 11212 rs. 500 u kolektorki Maliniakowej-Sury w Warszawie; nra 2987, 4007, 5690, 9414, 11057, 15060, 16207, 16215, 16426 i 18745 po rs. 200.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

A. Z. rs. 10; L. W. z pod Garwolina rs. 1; Markus Lewi rs. 10; A. K. rs. 1; bezimiennie kop. 30; Mania, Jania W. rs. 2; A. Z. gulden srebrny; M. S. rs. 3; K. T. rs. 1 z okazji św. Józefa; z ulicy Szpitalnej rs. 20 dla sandomierzan; W. J. rs. 4; Joanna P. rs. 1; Jancja S. rs. 1; A. S. rubel srebrny na żyrandol do kaplicy Pana Jezusa przy kościele farnym; Konstanty Bremen rs. 5 dla szlachaków jako zakład przegrany; Joanna P. rs. 1 na kościół w Irkucku.

— Po zamknięciu kwesty w kościele św. Józefa obłubieńca (dawniej oo. Karmelitów), na wyłączny dochód szpitala dla dzieci w wielki piątek na ręce pań: Aleksandry z Pecherzewskich hr. Ostroń-Sadowskiej i Matyldy z Borzęckich Rosé, złożyła rs. 100 pani Róża Kronenbergowa.

— P. H. Wawelberg, bankier, przy wymianie wa-

luty złota i srebra otrzymanej w czasie kwesty wielkotygodniowej, złożył na ręce r. st. Byszewskiego kwotę rs. 50 na wyłączną korzyść schronienia paralityków w Warszawie.

— Na dotkniętych powodzią sandomierzan złożyli ofiary.

Z miasta Mszczonowa: Płaska Joachim rs. 10, Jakubowski Wawrzyniec rs. 3, Zajęzkowski rs. 1 kop. 50, Dańkowski rs. 1, Radkiewicz Michał rs. 1,—z parafji Mszczonów: szlachta z Badowa górnego rs. 7, właścianie z Lublinowa rs. 3, Dąbrowski z Sosnowicy rs. 1, Urbanowicz z Sosnowicy kop. 90, Kuran Tomasz z Bud Mszczonowskich kop. 50, Garczyński z Grabców Józefpolskich kop. 50, Bińkowski z Dańk kop. 50, Brzycki Stanisław z Wręczy kop. 30, razem rs. 30 kop. 20.

— Posłaniec nr. 29 za nieprzyzwoite znalezienie się w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego* ukarany został zapłaceniem kop. 30 z przeznaczeniem kwoty tej na dotkniętych powodzią sandomierzan.

F. Labęcki.

— P. Konrad Sądocki, delegowany, złożył dodatkowo do kwesty św. Aleksandra na kościół i zakłady dobroczynne rs. 5 od p. Laury z Wińogórskich Mitkiewiczowej.

— Bilety na galerję, dla dam, na obiad Kossaka są do nabycia w kancelarii resursy kupieckiej.

— W dniu 11 kwietnia r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10^{1/2}, zrana odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod nr 56/370 kwartalne posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej.

i O czem seniorowie, zawiadamiając jw. protektorów szanownych współbraci, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

—7172—2— 2

— Berek donosi, że ośmiu przestępców politycznych, którzy zdołali uciec z więzienia w Irkucku, już ujęto w okręgu irkuckim; ostatni z nich przytrzyma-ny został w tych dniach.

— Z Odessy donoszą do gazet petersburskich, że tam odkryto kradzież kilku pudów prochu z laboratorium jednego z pułków artylerji.

— *Nowoje Wremia*, pisząc o odkryciu drukarni na ulicy Mieszczańskiej, dodaje, że jednocześnie odkrytą też została drukarnia na Nowskim-prospekcie, która była w pierwszym związku.

Ne k r o l o g i a.

† W sobotę, dnia 10 kwietnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Antoniego **Stepiń**, ucznia klasy 5-tej gimnazjum 3-go, odbędzie się nabożeństwo o godzinie 3-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiej-Przedmieściu, na które w ciężkim smutku pozostała matka zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego.

—7433—

† S. p. Seweryna z Hanuszów **Sadkowska**, żona urzędnika kasy okręgu włodawskiego, przeżywszy lat 29, w dniu 7 kwietnia po długich i ciężkich boleściach zakończyła życie, opatrzona św. Sakramentami. Pozostała familja zaprasza na pogrzeb w sobotę, o godzinie 5-tej po południu, na ementarz powązkowski, z kościoła Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie.

—7374—

† S. p. Teodora z Babezyńskich 1-go ślubu **Nowakowska**, 2-go **Wrześniowska**, wdowa po profesorze, przeżywszy lat 79, opatrzona świętymi Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 8 b. m. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., w sobotę, o godzinie 11-tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, na ementarz powązkowski.

—7429—

† S. p. Władysława z Roszkowskich **Bętkowska**, opatrzona św. Sakramentami, w dniu dzisiejszym, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 30. Pozostała w smutku rodzina w nieobecności męża i córceżki s. p. Władysławy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok jej w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie 1-ej w południe, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na ementarz powązkowski.

—7465—

† W dniu 8 kwietnia r. b. przeniosł się do wieczności s. p. Józef Mikołaj **Eppen**, obywatel i majster murarski, przeżywszy lat 79. W głębokim smutku pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w d. 12 b. m., w poniedziałek, o godz. 4-tej po południu, z kościoła ewangelicko-angsburskiego, przy ulicy Królewskiej, na ementarz tegoż wyznania.

—7457—

† Róża **Jankowska**, córka Romualda i Władysławy z Szolajskich, lat 6, dziś o godzinie 7-ej zrana zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, o godzinie 4-tej po południu, z kościoła św. Jana.

—7448—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× *Saint-Jean de Maurienne* 7-go kwietnia. — W czwartek pożar zniszczył w Montaimont 31 domów. Jedną

cie rodzin pozostało bez schronienia. 17 osób znalazło śmierć w płomieniach.

London 7-go kwietnia. — Markiz Lorne i księżna Luwika otworzą w dniu 13 września kanadyjską wystawę w Montreal.

Liverpool 7-go kwietnia. — Wynikła tu wielka zмова przemysłu budowlanego; wskutek obniżenia płacy porzucili roboty stolarze, murarze, cieśle i inni rzemieślnicy.

Bruksella 7-go kwietnia. — Wskutek katastrofy w kościele Bois de la Haine utraciło życie 57 osób; dotąd wydobyto z kopalni 48 zwłok.

Bern 7-go kwietnia. — Tunel św. Gotarda oddany zostanie do użytku publicznego jeszcze przed ukończeniem podziemnych linii; prawdopodobnie nastąpi to na początku października r. b.

Rzym 7-go kwietnia. — Zakon benedyktyński obchodzi ostatnich dniach czterdziestą rocznicę urodzin św.rego założyciela. Do opactwa benedyktyńskiego w Monte Casino należała znaczna liczba biskupów i prałatów. Wiedeński uniwersytet przesłał na ręce kardynała arcybiskupa saleburyjskiego adres w języku łacińskim, dla wręczenia go arcyopactwu w Monte Casino.

Marsylja 7-go kwietnia. — „Midas“, okręt szwedzki, utonął na pełnym morzu; załogę ocalono.

Neapol 7-go kwietnia. — Miasto potrzebuje gwałtownie pomocy. Jego posłowie i rada miejska oświadczają, że położenie finansowe jest tak złe, iż jeżeli nie przyjdzie mu z pomocą, czeka Neapol los Florencji. Obecnie naradza się w tym przedmiocie burmistrz hr. Giussio ministrami spraw wewnętrznych i finansów.

Karlsruhe 7-go kwietnia. — W lesie Orb wybuchł rozstrzywy pożar, który zniszczył kilka tysięcy hektarów drzew.

Gastein 7-go kwietnia. — Tutejszy zakład kąpielowy otworzył dziś 1200-letnią rocznicę odkrycia źródeł.

Berlin 7-go kwietnia. — Onegdaj na dworcu wschodniej kolei tutejszej stanęło 850 wychodźców z Prus Zachodnich i zschodnich; tego samego dnia przyjechało na dworzec sześćdziesiąt 300 wychodźców z Pomeranii, nadto przybyło 30 wędrownych wybierających się również do Ameryki północnej.

Wiedeń 7-go kwietnia. — W monarchii austro-węgierskiej istnieje obecnie 26 klasztorów benedyktyńskich. Ogólna liczba benedyktynów wynosi 1173. Najznacześniejsze zakłady są w Saleburgu, Kremsmünster, Martinsbergu, Raigern, Melk i Goettweig.

Wiedeń 7-go kwietnia. — Termin przedstawienia wielkiego karuzelu naznaczono, stanowczo. W dniu 14 b. m. odbyła się próba jenerała, zaś w dniu 16 pierwsze przedstawienie, w dniu 17 drugie, a w dniu 19 ostatnie.

Lwów 7-go kwietnia. — Jubileusz benedyktyński obchodzony tu był uroczystością odpustem w kościele Wszystkich świętych u pańien Benedyktyn.

Lwów 7-go kwietnia. — Zasiwy zimowe w Galicji ulepiły mocno wskutek późnych mrozów.

Lwów 7-go kwietnia. — Wybór dra Michała Gnońskiego na prezydenta miasta potwierdzony został przez cezarza.

Banialuka 7-go kwietnia. — Obrad Nesimowicz, głośny przysięgacz bośniacki, poległ w tych dniach od kul patrolujących żołnierzy; bandyta stawiał zacięty opór.

Moskwa 7-go kwietnia. — Onegdaj zakończony został sąd nad przysięgłym proces Praskowii Kaczki, która przed 27 marca 1879 roku w mieszkaniu Gartyńskiego zastrzeliła wystrzałem z rewolweru Bajraszewskiego. Biegli uznali ją za działającą w stanie niepożytności. Trybunał na podstawie § 96 kod. kar. polecił ją umieścić w szpitalu dla obłąkanych do czasu zupełnego wyzdrowienia.

Nowy York 6-go kwietnia. — W Wenezueli wybrano nowym prezydentem Guzmána Blanco.

Nowy York 6-go kwietnia. — Pewna liczba katolickich księży udała się z Kanady do Paryża, dla wzięcia udziału w zgromadzeniu jenerała kapituły bractwa św. Krzyża.

Przegląd polityczny.

Prośba o dymisję ks. Bismarcka przyszła tak niepodzianką, iż nawet w prasie berlińskiej zrobiła sensacyjne wrażenie. Rozumie się, iż nikomu nawet do głowy nie przyszło uwierzyć w powody, które rzekomo skłoniły kanclerza do ustąpienia z dotychczasowego stanowiska w rządzie. Że w radzie związkowej przegłosowane zostały Prusy, Bawaria i Saksonja, trzy największe prowincje dzisiejszego Cesarstwa niemieckiego, przez inne mniejsze państewka i to w kwestji tak błahszej, jak uwolnienie od stemplowej platy przekazów i zaliczek pocztowych, — to nie mogło być powodem tak wielkiej wagi, aby skłonić kanclerza do dymisji.

Berl. Boers. Courier podaje w obszernym artykule rozmaite wersje i domysły co do tak nagłego postanowienia ks. Bismarcka. Każdemu lepiej obznajomionemu z dzisiejszą sytuacją nie wyda się to wcale dziwnem, iż kanclerz niemiecki chce się w porę usunąć, zwłaszcza, że coraz silniej organizują się przeciw niemu zakulisowa opozycja, która w zeszłą sobotę podniosła głowę w radzie związkowej i ma na celu obalenie żelaznego księcia. Courier robi uwagę, że kanclerz podał się o dymisję, a skończy się na tem, iż inni ją dostaną; pierwszym z rzędu byłby w takim razie prezes rady związkowej, Hofmann, pod którego bokiem knuły się wszystkie intrygi przeciw Bismarckowi.

Wiadoma rzecz, iż ks. kanclerz niemiecki opozycję nigdy nie znosił i nie cierpiał; działała mu ona zawsze na nerwy, tembardziej tedy musiało go to obejść, gdy spostrzegł, że intrygują przeciw niemu i kopią umysłu dolki, aby go obalić.

Mimo wszystko śmieszneby to było, aby ów wielki Bismarck, który tamal swą wolą żelazne zapory, miał się teraz potknąć o żółtło i przewrócić. Przypuszczać tylko można, iż mu osobiście na tem zależy, aby za jakakolwiek cenę uwolnić się od obowiązków, do których jest oddawna już zniechęcony. Najlepszym

tęgo dowodem druga prośba, w której, powołując się na zdanie swych lekarzy, przyznaje najwyraźniej, iż jest tak osłabionym, zdenerwowanym i rozdrażnionym, że w takim stanie zdrowia swych funkcyj dyplomatycznych żadną miarą pełnić nie może. Cesarz Wilhelm wszelako albo nie chce tego zupełnie uwzględnić, albo nie dowierza zapewnieniom doktorów i słabości kanclerza, bo żadnemi prośbami i przedstawieniami wzruszyć się nie daje. Raz odpowiedział: „nigdy!“ na prośbę o dymisję i teraz powtarza ją stanowczo. Niech sobie ks. Bismarck robi, co mu się podobą, ale kanclerzem być musi, dopóki tylko cesarz Wilhelm żyje i panuje.

Przedwczoraj rano odbyć się miała konferencja kanclerza z cesarzem w cesarskim palacu, której rezultatem zapewne była znowu czasowa zgoda i cofnięcie obu podań o dymisję; ponieważ wszelako choroby ks. Bismarcka idą zawsze w parze z jakimiś politycznymi przypadkościami, więc spodziewać się należy, że ze zmianą zdrowia kanclerza zmienia się jakieś nowe reformy państwowe, a jak tym razem przypuszczają — padną ofiarą ustawy, zapewniające zbyt wielkie swobody mniejszym państewkom dawnej Rzeszy niemieckiej w radzie związkowej.

Telegramy dzisiejsze powinny nam przynieść rezultat wyżej wspomnianej konferencji.

Z Anglii coraz pewniejsze nadchodzą wiadomości o zwycięstwach liberalistów i o zwiększającej się różnicy liczebnej ewentualnych członków parlamentu z obozu liberalnego i konserwatywnego. Wiedeńska Allg. Ztg. podała we wtorek korespondencję telegraficzną z Edynburga, której autor, nazwiskiem Broemel, zdaje sprawy z rozmowy z Gladstonem. „Byłoby wielkim błędem utrzymywać, powiedział podobno dyplomata angielski, że stronnictwo liberalne popierałoby chęć w polityce wschodniej dążności rosyjskiej dyplomacji. Ja nie dopuściłbym nigdy do obalenia tam, które są prawdziwymi tamami. Nie wyobrażam sobie, że wszystko tak być musi, jak głoszę, ale ja jestem owym czujnym psem, który szczeka.“

O związku austro-niemieckim Anglja, zdaniem Gladstona, wie za mało, aby mogła do niego przystąpić. Co się tyczy nowego gabinetu, sędziwy dyplomata nie chciał dać żadnych wyjaśnień, wyrażając się we wszystkich kwestiach jako osobistość prywatna.

Dzienniki rosyjskie z wielkim zadowoleniem rozpisują się o rezultacie parlamentarnych wyborów w Anglii i wróżą państwu półwyspu bałkańskiego wielkie korzyści z nowego, ewentualnego Rządu nad Tamizą.

List ks. Napoleona w sprawie dekretów marcowych oburzył przeciw niemu całą prasę klerykalną i poróżnił go ze stronnictwem bonapartystów. Cassagnac w Pays zgromił Plon-Plona za jego odstęstwo i wyraźnie oświadczył, że jeżeli miałoby powstać trzecie Cesarstwo z takimi zasadami, jakie książę w swoim liście wygłosił, to lepiej, aby nigdy nie powstało. Prasa republikańska przyjęła odezwanię się pretendentą z podejrzeniem i drwinami, „Czerwony książę“ zaczyna być sprytnym intrygantem i szuka popularności w republice, aby ją w stosownej chwili wyzyskać na swoją korzyść.

Uprawnienie kongregacji duchownych we Francji sprowadzi ewentualnie nadspodziewane zawiązania, gdyż wobec biernej opozycji tych stowarzyszeń, rząd będzie zmuszony około kilku tysięcy księży wydać z kraju.

Presse donosi, iż rząd czarnogórski zaakceptował projekt rozgraniczenia, przedstawiony mu przez Portę i sankcjonowany przez sułtana.

Kwestja Plawy i Gusinja zostanie tedy ostatecznie pomyślnie rozwiązana; chodzi wszelako o to, czy ludność mahometańska w części kraju, odstąpić się mającej czarnogórcom, nie zechce pójść za przykładem albańczyków i nie zaprotestuje znowu przeciw ostatnim rozporządzeniom.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 9-go. — Po objęciu rządów w Anglii przez ministerjum liberalne, zamierza lord Dufferin, jak się dowiadują dzienniki rosyjskie, opuścić zajmowane tu stanowisko ambasadora.

Charkow 8-go. — Diś rozpoczął się w tutejszym sądzie okręgowo-wojennym proces byłego nauczyciela, szlachcica Aleksandra Winogradowa, oskarżonego o szerzenie zakazanych pism, mających na celu obalenie istniejącej formy rządu i porządku społecznego.

Berlin 8-go. — Zapewniają, że podanie się Bismarcka do dymisji ma być w związku z polityką zagraniczną i nastąpiło z powodu zbliżenia się w ostatnich dniach do Rosji. Niemniej oddziały na kanclerza rezultaty wyborów angielskich. W kołach znów parlamentarnych zapewniają, że Cesarz stanowczo nie przyjmie dymisji, że musi przyjść do zmiany stosunku głosów w radzie związkowej, a Bismarck w celu poratowania zdrowia wyjedzie na dłuższym urlopie.

London 9-go. — Liberalni zwyciężyli w hrabstwach Donegal, Carmarthen, South Leicester, zyskując po je-

dnem krzesła. W hrabstwie Leitrim hemerulerowie utracili jedno krzesło na korzyść konserwatystów.

Lizbona 9-go. — Do Macao, w Chinach, odpłynęło wojsko dla wzmocnienia załogi.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka nr 23. Posiedzenie 1 kwietnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
78	Nowolipie	Oborska Fr.	Wdowa, dz. dr. 5.
18	Milawazka	Mirta Pluska	Wdowa, dzieci drobnych 4.
2	Brzozowa	Abramowicz K.	Kaleki, żona sparaliżowana
12	Smocza	Dębińska T.	Wdowa, dzieci dr. 3.
53	Czerniako.	Przybyłeczka	Niewidoma.
8	Wróbla	Borkowska A.	Ślaba, mąż ciężko chory, dziecko małe.
16	Brówna	Kumala Ludw.	Wdowiec, dzieci dr. 4.
7	Szezygla	Kolodzińska J.	Wdowa, dzieci dr. 3.
7	Wróbla	Trybulska A.	Niewidoma.
4	Prosta	Drzewiecka A.	Wdowa, dzieci drobnych 3, czwarte ciężko chore.
36	Ogrodowa	Zambrzycka M.	Mąż chory obłąkany, dzieci drobnych 4.
22	Śliska	Lambert Ant.	Mąż niewidomy i ch., dz. dr. 2.
52	Pańska	Rybak Kat.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
14	Wspólna	Krupińska Fr.	Wdowa, dzieci dr. 3.
17	Świętojańs.	Bachman Julia	Wdowa, sparaliżowana.

— Posiadacz 5% listu zastawnego ziemskiego nr 8703 na rs. 3000 zechce zgłosić się do kantoru

H. Wawelberga,

przy ulicy Senatorskiej nr 25, w bramie na 1-m piętrze, między godziną 9 zrana a 5 po południu, celem wymiany arkusza kuponowego na inny, numerem właściwym opatrzoney. —7372—1—3

Zakład Rękodzielniczy

DLA KOBIEC

10. Plac Zielony 10.

Na kursa codziennie zapisywać się można.

5—12

—18139—

— Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych do ktora Maleza (róg Zielonego Placu nr 12 i Marszałkowskiej). Leczenie higieniczne i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, powszechnie przyjętą metodą wzięwania środków lecarskich, obecnie w medycynie zastosowanych, oraz gimnastyką płucną. Aparaty inhalacyjne, parnie prze-nośne do wzięwania balsamicznych i do powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, są do nabycia. Porada dla chorych od 8 do 9½ zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—7—0

— W zakładzie nauki rzemiosł i rękodziel dla kobiet, Chmielna 18, zaczynają się świeże kursa buchalterji, introligatorstwa, kwiatów, kroju sukien, bielizny, strojów. Zapisy przyjmują się od 2-giej po południu. —6777—2—6

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkimi wodami gorzkimi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Pülla i Friedrichshall.

WODE GORZKĄ VICTORIA aprobowanem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu. Dr. B. Lambi.

Wode gorzką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 60.6 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako najbardziej esencjonalna ze wszystkich znanych wód gorzkich.

N. Milicer, magnat chemji w Warszawie.

Woda gorzka Victoria w szpitalu na Pradze, jako pewnie działająca nawet przy dłuższym użyciu, aprobowana została.

Dr Kryze.

Woda gorzka Victoria okazała się we wszystkich wypadkach jako bardzo przyjemny, pewnie działający środek i zasługuje na odznaczenie przed innemi podobnemi wodami.

Dyrekcja szpitala św. Ducha Dr Zaleski.

Woda gorzka Victoria okazała się w rozmaitych chorobach kiszek nawet w małych dawkach bardzo skuteczną.

Prymarjusz Dr Kobylański.

Wode gorzką Victoria przez czas dłuższy obserwo-wałem w jej rezultatach i przekonałem się o jej znakomitych przymiotach. Szpital św. Rocha, Dr Kurcjuś, ordynaryusz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. —5794—3—12—

Zakład naukowo-rzemieślniczy

DLA KOBIEC

13 Bracka 13

przyjmujemy UCZENNICZ tak przychodnie jak i z zupełnem utrzymaniem, oraz SUKNIĘ i OKRY-CIA do roboty i krejania. —6160—2—6

— Wyjatek z Moskiewskich Wiadomości z d. 7 v. s. października 1879. z nr. 254. W *Heroldzie St. Petersburgskim* ogłoszona następująca wiadomość: Wydział kryminalny sądu okręgowego taganrodzkiego na odbytem publicznym posiedzeniu w Rostowie na Donie wydał wyrok, mocą którego Aleksę Fiodorowa z Woroneża uznał winnym: podstępniego sprzedawania podrabianego wina szampańskiego z fałszywymi etykietami domów handlowych Louis Roederer w Reims i braci Elisiejew w Petersburgu. Wskutek tego rzeczony wydział sądu taganrodzkiego skazał go na dwa miesiące więzienia i zapłacenie kosztów sądowych. —7401—1—3

— Dla osób, powołanie których zmusza wiele mówić, jako: adwokatów, profesorów, kaznodziei, co może być nieprzyjemniejszego, jak ból gardła, katar, chrypka, lub zapalenie dychawek. Używają wprawdzie, jak wiadomo, chociaż bez wszelkiego skutku, całej litanii pastylek, syropów, ziół i ziołek i t. d., ale coż kiedy te leki nie przynoszą stanowczego skutku, jedynie smółka żółta w dostatecznej ilości może szybko, prawie natychmiastową przynieść ulgę; ażeby zaś osiągnąć tego celu, należy w trakcie każdego jedzenia przyjmować cztery do sześciu kapsułek Guyota ze smółki.

Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek; koszt więc dzienny tego skutecznego środka wynosi zaledwie kilka kopiejek i można śmiało powiedzieć, że na dzień się osób, próbujących tego sposobu leczenia się, dziewięć nie będzie postugiwać się innym w razie ponowienia się dolegliwości.

Kapsułki Guyota, z powodu coraz więcej rozpowszechniającego się ich użycia, znalazły licznych naśladowców. Pan Guyot poręcza tylko za flakoniki mające jego podpis wydrukowany w trzech kolorach. —24060—5—0

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od *kataru*, zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirup i Pâte de Nafé de Delangrenier de Paris*. —47—0—24039—

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą *Crème Simon à la Glycerine*. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —36—0—26915

— Dr. *Władysław Belkie* leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po południu. —7361—1—6

Stanisław Belza,

adwokat przysięgły,

otworzył kancelarię w domu nr. 18-ty przy ulicy Chmielnej i przyjmuje interesantów codziennie do godziny 10 rano i pomiędzy 4 a 6 po południu. —7327—2—6

— *Po rublu* korzec zagranicznego węgla z odstawą sprzedaje Bernard Lauterbach. Leszno 8. —6876—3—12

— Madame *Erard*, uczennica Wortha, ulica Wierzbowa, dom hr. Krasieńskiego, wyjechała do Paryża. —7157—2—3

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 8-go Kwietnia 1880 r.
Żurawska Julia, ob. ze wsi Szezuki; Hr. Plater Zofia, obywat. z Wojejszkowa; Szlesser Henryk, ob. z Ozorkowa; Starycyński Aleksander, inż. technolog z Wiednia; Książewna Anastazja, żona rad. kol. z Wiednia; Bak Krzysztof Aleksander, kamerjunker dw. J. C. M. z Grodziska; Apuszyński Mikołaj, ob. z Berlina; Levy Henryk, kup. z Bydgoszczy; Chelmiecki Julian, ob. z Gniezna; Launinger Kajetan, kapciec z Białostoku; Roth Ferdynand, ob. z Rygi; Piwnicki Stanisław, obywat. ze wsi Kikół; Kohn Ignacy, artysta śpiewu z Drezna; Blitzfeld Rudolf, adw. z Wiednia; Löw Beer Leopold, fabr. z Wiednia; Subbotkin Eugenii, r. st. z Kiele; Szyrma Ignacy ob. z Wiednia.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr. Krasieńskiego. 106—0—22669

Sala licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11—13.

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. Otwarta codziennie od 9-tej do 5-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej. —441—80—2408

— *P. Pelagja Holmberg*, żona właściciela magazynu przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście nr 19, wyjechała do Paryża dla zaopatrzenia swego magazynu w nowości na sezon letni. —7274—1—3

— *P. Jan Bernhard*, właściciel patentowanej fabryki gorsetów, w tych dniach wyjechał za granicę. —7079—2—2

— *P. S. Szewczykowska*, właścicielka składu bielizny i nowości, przy ulicy Bielańskiej nr 9, wyjechała do Paryża dla zaopatrzenia swego magazynu w nowości na sezon letni. —7275—2—3

Kto chce

korzystać z obecnego wysokiego kursu *akcji politycznych* kolei warsz.-wiedeńskiej, warsz.-bydgoskiej i terespońskiej i takowe sprzedać, zechce swój adres zostawić w warsz. agent. ogłosz. Senatorska nr 22. pod lit. A. B. C. —7291—2—3

Wszelkie towary kolonialne

w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie, najtaniej sprzedaje Skład win, towarów kolonialnych i delikatesów *L. Krupskiego*, plac św. Aleksandra, nr 3. —2—0—7028—

— *Ubezpieczenia życiowe*, jak wiadomo, na najkorzystniejszych warunkach w *Jeneralnej Reprezentacji Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń kapitałów i dochodów z r. 1835*. Królewska nr. 6. —4—0—4202—

— *Antonina Szymkiewicz*, dla zaopatrzenia swojej fabryki kwiatów na bieżący sezon w najświeższe modele i najlepsze materiały dla ich wyrobu, wyjechała do Paryża. —6888—2—3

— *Józef Matuszewski* właściciel magazynu, w tych dniach wyjechał do Paryża. —2—3—6926

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 9-go kwietnia 1880 roku.

W e k s i o	
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek....	—
Londyn 3 mies. „ „ „ za 1 f. st.	—
Paryż 8 dni „ „ „ za 300 fr.	—
Wiedeń 8 dni „ „ „ za 150 fl.	—

Fapiery publiczne.		Dopełnione tranzakcje	z końcem g żąda: płac
Oblig. skarbowe rs. 100 ...	—	—	99.75
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	98.85—95	—	99.10
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.40	—	98.60
małe	—	—	92.60
Listy zast. m. War. serji I.	—	—	92
II.	—	—	91.70
III.	91.55	—	—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże.	85.70	—	85.85
małe.	85.70	—	85.80
Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864...	—	—	—
1866...	—	—	—
1 Pożyczka wschodnia rs. 100	90.75—70	—	90.80
II „ „ „ rs. 100	90.75—70	—	90.80
III „ „ „ rs. 100	90.75—70	—	90.80

Wartość kuponów: od listów zast. 118%, noych 148¹¹/₁₆ zastawnych m. Warszawy serji I i II 11¹/₂ m. Łodzi 220%
Bistów likwidacyjnych 142%, oblig. skarbowych 8¹/₁₀, pożyczki prem. 1-jej emisji 119¹/₂, drugiej emisji 36¹/₁₀
Monety: Półimperjały rs. — Sztuki dwudziestotrankowe rs. — marki niemieckie rs. kop.
pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austriackie rs. kop. —

— *Dr. Jakób Szwejcer*, Przejazd nr 2
Przyjmuje codziennie od 4—6. 2—6—6869—

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ciabro! Nie wierzę aby usta Twe skłamały. Nierozumni ludzie list ci podyktowali — czas pokaże że się pomylili. Odwagi i energii. Myśla czuwać nad Tobą i czekać będę wytrwale. Pracuj i kształć się.
—7332— *Fidelis.*

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespońskiej		z dnia 8 kwietnia 1880 r.	
Pszenica:	wyborowa	155	166
	średnia	133	153
	ordynaryjna	110	—
Żyto:	wyborowe	115	116
	średnie	107	113
	ordynaryjne	104	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	98	100
	ordynaryjny	90	95
Groch:	—	90	106
Gryka:	—	86	95
Kasza jaglana:	wyborowa	122	138
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

TEATR WIELKI

Dziś: Pro honore domus.

Jutro: Don Giovanni (Ab. A nr 6).

TEATR ROZMAITOŚCI

Jutro: Serafina.

— Dziś rano zimna st. 1 w południe ci. pła st. 0.

Wysokość wody na rz. Wisła pod Warszawą st. 7 c. 9

Cena okowity z dnia 9 kwietnia.

Hurt. skład wiadro rs. 7.22⁶, garniec 2.35.

Okrycia Damskie

na obecną porę, w wielkim wyborze,
w MAGAZYNIE

J. MATUSZEWSKI,

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4,
Hotel Angielski. —5137—14—20

Wystawa Odlewów Gipsowych

z żywych osób Dra Levittoux,
obok Wystawy Obrazów Ungra przy
ulicy Niecałej. —Otwarta codziennie od 10
do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłą-
cznie dla dam.

Wystawa Obrazów Starożytnych,

w pałacu Brühlowskim, otwarta co-
dziennie od godziny 11 rano do 4 po połu-
dniu. — Wejście: tak w dnie powszednie jak
w Niedziele i Święta k. 15. Katalogi po k. 10

Potrzebny Majątek,

około wólk 30, w bliskości Warszawy z la-
sem i wodą, dobrze zagospodarowany, z in-
wentarzem żywym i martwym w komplecie.
Ktoby takowy miał do sprzedania, raczy się
zgłosić do Składu Nasion T. Grigot-
wicz, Nowy-Swiat Nr 20. —Tamże jest do
ułożenia Kapitał 30,000 rs. na pier-
wszy numer hipoteki, na majątek lub dom
w Warszawie. —6741—6—6

K R A W A T Y

najnowsze i Szpilki do krawatów,
w znacznym wyborze, nadeszły do Magazynu

M. WIERZBOWSKIEJ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2,
k—6223—0—0

Zaraz trzy Pokoje

z przedpokojem, mogą być z kuchnią i poje-
dyńczo z meblami i bez, do wynajęcia. Pań-
ska Nr 17, stróż wskaze. —7116—1—1

Pokój

z meblami, do wynajęcia od 1 Kwietnia. —
Wiadomość u stróża, Chmielna Nr 6.
—7132—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

Mieszkanie

na miesiąc 3, od 1-go Czerwca do 1-go
Września, składające się z 3-ech dużych pokoi,
przedpokoju i kuchni, mające dwa wejścia. —
Ulica Twarda Nr 6, mieszka. Nr 7.
—62—3—7143—

Obiady w kuchni taniej przy

ulicy Freta:

Dnia 10, t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką,
szuka mięsa z musztardą, fasola.

MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Odnacza się pięknym i zręcznym kro-
jem, oraz cenami niskimi, tak w go-
towej jak i obstalowanej robocie—korzystny
więc dla każdego tak pod względem wytworne-
go gustu, jak i najprzystępniejszego rachunku.
—5395—5—6

Do sprzedania:

Szafa jestonowa, Kredens, Biurko, Łóżko
żelazne, Stolik marmurowy i rozmaite inne
przedmioty. —Tamże dowiedzieć się można o
Maszynie do szycia. —Obożna, Nr 3, dru-
gie piętro. —7463—1—3

DOMEK

z Ogródkiem, składający się z 4-ech izb i
kuchni, położony przy Fabryce Kortów, w Ta-
kuchni, taras pod Rawą, oddalony około 2 wiorsty
od miasta powiatowego Rawy, w bliskości
rzeczki Rawki i lasu o kilkadziesiąt kroków
od ulicy, jest do najęcia od św. Jana r. b.,
na letnie mieszkanie, lub na czas dłuższy.
Wiadomość u Właściciela w Boguszycah
pod Rawą. —6453—4—4

Sprzedają się

Dwa Magle

nowe, jeden angielski, drugi wiedeński. —
Wiadomość na Nowej-Pradze, ulica Środko-
wa Nr 64, dom p. Szyperowej, pod Matką
Boską. —7405—1—3

Poszukuje się
Młodego człowieka
do kantoru, znającego dokładnie język polski
i niemiecki. — Adresy uprasza się składać na
poczcie pod lit. **C. S. 100, poste-restante.**
Warszawa. k-7339-1-2

Dwóch Uczni
dobrej kondyty, potrzebnych jest do handlu.
Wiadomość w składzie Płótna i Bielizny Ja-
rockiego i Kwaśniewskiego, Krakowskie-
Przedm. Nr. 87. k-7330-1-1

Sposób do utrzymania.
Do wydzierżawienia od św. Jana Łokaj, na
Chambres garnies, składający się z jedenastu
pokoi, kuchni, kłozetów, zlewów, również Skle-
py na różne handlowe interesy, tamże różne
Lokale od 3-eh do 10 pokoi, ze wszelkimi
wygodami i możliwą elegancją; pierwszy dom
za Nowozielną, ulica Zielna Nr 31.
k-2-2-6168

Do Magazynu Mód i Strojów w Lu-
binie, potrzebna jest
PANNA,
dobrze obznajmiona z krojem sukien i kape-
lusz, lub też z samym strojem kapeluszy.
Prunkuni korzystne. Adres udzieli Warsz.
Agentura Ogłoszeń „Rajchman i Frendler,”
Senatorska Nr 22. k-6873-2-3

Wspólnik Chrześcijanin,
z kapitałem do 15,000 rs., potrzebnym jest
dla powiększenia Interesu Fabrycznego, b.
dobrze procentującego i mającego wielki zbył
w Rosji, pożądanymby było zajęcie osobiste
i znajomość handlową. — Oferty składać można
pod literami **X. N. F.** w Redakcji Kurjera
Warszawskiego. k-7055-3-3

Madame Erard,
przy ulicy Wierzbowej, potrzebuje dobrej
Modystki. k-7158-2-3

R. LANDAU
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów,
iż w zakładzie naukowym żeń-
skim przez nią utrzymywanym, przerwane
lekcje z powodu świąt wielkanocnych, rozpo-
częły się dnia 6 Kwietnia r. b. Przytem mam
honor donieść, że zapis nowo-wstępu-
jących uczennic, jakoteż pensjonarek, odby-
wa się jeszcze codziennie.
Ulica Grzybowska Nr 5.
k-2-2-7006

Operatorka Odcisków!
operuje odciski najsłabsze i zastarzałe
bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w pięć
minut, przyjmując każdorazowo, z rana od 10
do 12 i od 3 do 5 godziny po południu. — Uli-
ca Niecała Nr 8, parter prawy.
k-7414-1-6 **K. BIELIŃSKA.**

Rysownik Mebli,
samodzielnie wykonujący projekta i rysunki
szuk, (praktyczny stolarz), szuka miejsca
w Warszawie. — Oferty pod lit. **H. 2 11 49,**
przyjmuje **Haasenstein et Vogler w Wro-**
clawiu. k-7386-1-1

Kufer duży,
prawie nowy, jest do sprzedania, za cenę
przystępną. — Wiadomość: Leszno domu Nr 39,
u p. Franciszki Brás. k-7379-1-2

Do sprzedania:
nowy Garnitur mebli orzechowych, z rzeźbą,
urzędowej roboty najnowszego fasonu, skła-
dający się z 6-ciu krzesel, 2-eh foteli, kana-
py, stołu i 2-eh podnóżków. — Wiadomość
przy ulicy Orlej Nr 4, w drugim podwórzu
na lewo na 2-m piętrze przy schodach.
k-7382-1-3

Dwie Szafy Dębowe
Do sprzedania za przystępną cenę
rozbiegane, i para Łóżek dębowych dobrej ro-
boty. — Jerozolimka Nr 15, u stolarza F.
Brauna. — Tamże przyjmują się wszelkie ob-
rządzenia zakładu stolarstwa wchodzące, u-
cenach, z czem się polecam Sz. PP. nadmie-
niając iż odbyłem kilkoletnią praktykę w fa-
bryce ś. p. K. Simmlera, jako zarządzający i
rysownik. — Jerozolimka 15. — **F. Braun**
Majster Stolarski. k-7358-1-3

Suknie i Okrycia damskie
wykonują się starannie, po cenach umiarko-
wanych, w pracowni Janiny. — Świętokrzyska
Nr 16, drugie piętro. — Tamże potrzebne są
Panienci, do nauki. k-7398-1-3

Potrzebne są stare białe
BRABANCKIE KORONKI
do ubrania sukien. — Wiadomość w Magazy-
nie bielizny „Jarocki et Kwaśniewski” na Kra-
kowskim-Przedmieściu. k-7451-1-3

Do sprzedania:
Suknie wełniane i jedwane: biała kaszmi-
rowa, różowa atlasowa świeża; Paletoty i
Regenmantel. — Wiadomość: Chmielna Nr 21,
w podwórzu, 1-sza sień na lewo, 2-gie piętro.
k-7412-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
MASZYNA
oryginalna Rotha do szycia rękawiczek,
prawie nieużywana, za cenę o 20 rs. niżej
kosztu. — Wiadomość: Chmielna Nr 19, mie-
szkania 16, od godziny 2-giej do 7-mej.
k-7392-1-3

Do sprzedania po rs. 1 kop. 50
KOSZULE MEZKIE.
Ulica Widok Nr 16, mieszk. Nr 12.
k-7418-1-2

Mam honor zawiadomić i polecić Szanownej
Publiczności, iż z dniem 12 b. m. otwieram
Nową Pralnię,
przy ulicy Podwał Nr 42 nowy, gdzie przy-
mować będę wszelką bieliznę, po cenach bar-
dzo przystępnych, dokładnie i sumiennie wy-
kończoną. — Z uszanowaniem **S. S.**
k-7400-1-3

Jest do sprzedania
FOLWARK,
z dużym domem, w leśnej i zdrowej miejscow-
ości, blisko Kolei Terespolskiej. — Bliższa
wiadomość w Redakcji Mów Paryżskich, ulica
Podwał Nr 7. k-7411-1-3

Potrzebny Paśnik,
dla sześciu Krów. Ktoby miał takowy
raczy się zgłosić: Chmielna Nr 25, mieszk. 17,
w Mleczarni. k-7343-1-3

Na ulicy Nowolipie Nr 53, jest do sprzedania
Sześć Krów,
z miejscem i gospodami. k-7340-1-1

Jest do sprzedania
Dom z Ogrodem
pomologicznym pod Nrem 76, przy ulicy
Glinki w m. Łowiczu. — Bliższa wiadomość
tamże, lub w Warszawie u p. Frankiewicza,
ulica Piwna Nr 11. k-7397-1-3

Do sprzedania kilka tysięcy kóp
SZPIREI
używanych po parkach i ogrodach, do obsa-
dzenia klombów i ulic, po bardzo przystępnej
cenie. — Wiadomość w Kantorze Hotelu Pa-
ryżskiego. k-7096-2-6

Urządzenie Sklepowe
używane, masiw budowane, jako to: Szafy,
Bufeta, Biurko etc. zdadne do Sklepu Ko-
rzennego, jest do sprzedania w każdym cza-
sie. — Wiadomość w Składzie Win Towarów
Kolonjalnych i Delikatesów, **L. Krupskie-**
go, Plac św. Aleksandra Nr 3.
k-7026-2-3

Rs. 3,000
potrzebne są zaraz na bardzo dobrą hypotekę
w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie-
Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od
frontu, ze schodów na prawo; od godz. 10 do
11 i od 5 do 7. k-6948-2-3

Potrzebna jest
Suma Rs. od 2,000 do 3,000
na Folwark, w bliskości Warszawy, pół go-
dziny jazdy koleją, gdzie w procencie można
mieć kilka pokoi umebłowanych na letnie
mieszkanie i wszelkie wygody, resztę do po-
rozumienia się. — Wiadomość: ulica Elekto-
ralna Nr 15, stróż wskaże. k-2-2-7010

Zupełna wyprzedaż
towarów łokciowych, Płócien, Chustek
dolanowych, Halek, Sukienek dla
dzieci, Pończoch, Koronek, Aksamitów,
Koszyków i różnej galanterji, po ce-
nach bardzo niskich. — Ulica Chmielna
Nr 33, w Magazynie Rozmaitości.
k-7169-2-6

Czekolada waży pełny funt.
Fabryka Czekolady Parowej
Jana Wróblewskiego,
przy rogu Kapitulnej i Miodowej Nr 10 (484)
W WARSZAWIE.
Poleca wyroby swe w rozmaitych gatunkach:
CZEKOLADĘ w tabliczkach:
Waniliową № 0. funt kop. 90. 0
 № 1. „ „ 75. 0
 № 2. „ „ 65. 0
Zdrowia № 4. „ „ 50. 0
CZEKOLADĘ w proszku,
Waniliową funt kop. 45. 0
Zdrowia „ „ 40. 0
Łupinki z Cacao zawierające części ziarnek funt kop. 15.
Łupinki z Cacao zwyczajne funt kop. 10.
CACAO w proszku funt kop. 80.
 w masie na funty „ 90.
 w blokach funt „ 75.
 w ziarnie „ 60.
MASŁO CACAOWE
na funty rs. 1 kop. 20.
 taflami „ 1 „ —
 Quverture „ — „ 75.
Panom kupeom biorącym w większej
ilości odstępuję się pewien procent.
k-5154-5-6
Czekolada waży pełny funt.

OSTRYCI
Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie
świeże, otrzymuje Skład **Antonięgo Stę-**
kowskiego. — Wierzbowa Nr 5/473c. 20696
Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIĄ-**
dy od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75
i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Sro-
dy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.
w **Restauracji S. Zięciakiewicza,**
Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
k-7183-3-30

OD KASZLU
i **piersiowych słabości,**
wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze,
znany od lat wielu Syrop i Ziółka, które to
wraz z przepisem użycia w trzech językach
nabyć można, za cenę: Syropu flaszka 50 kop.
Ziółek paczka 25 kop. k-6055-8-8

Przedsiębiorstwo Przewozowe
A. Lewkowicza.
Przeniesione zostało na ulicę **Długą Nr**
32 (Potkańskie), wprost hotelu Niemieckie-
go. — Zajmuje się przeprowadzką, odstawa-
ekspedycją i odbiorem wszelkich towarów
posyłek, bagaży i innych ładunków. — Ceny
umiarkowane. k-6007-5-25

Koronki ruskie,
przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej
ilości tak do ubierania najwytworniej-
szych sukien, jakoteż do na ekromplej-
szych potrzeb bielizny. Są również ko-
ronki czarne jedwabne i niciane kolo-
rowe — wszystkie gatunki i roboty ręcz-
nej. Nadesłana jest także w komis
Herbata Kjahtyńska.
Biorącym w większej ilości odstępuję
się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 do-
mu, mieszkania 2, na parterze w bram-
nie. — Tamże nadesłano **GROSZEK**
zielony w bardzo wysokim gatunku a
niskie cenie. — 21536

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
PIEKARNIA,
egzystująca od lat kilkunastu w domu pod
Nr 40 przy ulicy Twardzej, składająca się z
piekarni na parterze, składu na makę na
pierwszym piętrze z windą, 4-eh pokoi na
mieszkanie, wozowni, stajni i góry w podwó-
rzu oddzielnym, oraz sklepu od frontu. Wia-
domość u pana Herberga przy ulicy Widok
Nr 16. k-7111-2-3

Ktoby miał zaraz do odstąpienia
BAWARJE
lub odpowiedni na takową **porządny nie-**
wielki
LOKAL
w Warszawie lub na Pradze, w do-
brym miejscu, raczy złożyć adres w Warsz.
Agenturze Ogłoszeń. Senatorska Nr 22, pod
lit. **M. K.** k-6993-2-3

Z kaucją rs. 4,000-6,000, poszu-
kuje posady do większych dóbr
ACRONOM
Szkoły agronomicznej **Proskau** na Szląsku.
Bliższą wiadomość pod lit. **N. N. Nr 27,** udzieli
Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska 22.
k-7293-2-2

Z powodu słabości, jest do odstąpienia
BUFET,
na pierwszorzędnej stacji kolei żel. — Bliższa
wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń
pod lit. **K. K. Nr 273.** k-7289-2-4

Plac
przy ulicy Leopoldyny, obejmujący 36 łokci
frontu i 60 głębokości, jest do sprzedania.
Wiadomość u p. Karola Weidemann, Nowy-
Świat Nr 42. k-7032-2-3

Dwa Wałachy
kare, 4-ro-letnie, ujeżdżone
w parze, do sprzedania. — Widzieć takowe
można w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u
szwajcara. k-7221-2-2

AMERYKAN
w zupełnie przyzwoitym stanie, jest do sprze-
dania. — Wiadomość w stajni hr. Berga na
Pokoju, Nowy-Świat Nr 34. k-7348-2-3

Główny Magazyn Pieców
KRAJOWYCH
podług najświeższych mode-
łów zagranicznych, oraz
KOMINKÓW
DRZWICZEK
hermetycznych. **WAZO-**
NÓW, PATEREK,
Konsoli ściennej i wiszą-
cych. Figur różnej wielkości
i Posadzek cementowych
rozmaitego koloru, poleca:
A. Dietrich,
ulica Królewska, drugi dom od Krakow-
skiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu
ulica róg Newskiego Prospektu i Małej
Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.
k-5263-5-52

Trzy Pokoje
do wynajęcia zaraz, suche, ciepłe i widne, na
2-m piętrze. — Ulica Świętojańska Nr 5. wia-
domość w miejscu. k-7017-2-3

POKÓJ
z przedpokojem wspólnym, do odnajęcia z me-
blami, lub bez takowych, Nowy-Świat Nr 19,
mieszk. 6. k-7130-3

— Dnia 7 b. m. rano, na ulicy Długiej lub
przylegających jej, **zgubiono Portmonej**
tkę starą, w której oprócz nieznacznej
kwoty pieniężnej, znajdowała się obrączka
złota i kwity pocztowe. Znalazca za złoże-
niem portmonejki z zawartymi w niej przed-
miotami u Szwajcara Hotelu Niemieckiego,
otrzyma nagrody rs. 5. k-7311-2-3

Fabryka Zniwiarek i WYROBÓW STOLARSKICH KRASZEWSKI, DUBELTOWICZ I S-ka Aleja Jerozolimska 89 w Warszawie.

Wyrabia specjalnie Zniwiarki amerykańskiego systemu W. A. Wood'a, oraz amerykańskie Kosiarki „Eyskawica”, które są gotowe na składzie i mogą być w każdej chwili na żądanie wysłane. — Wyorywacze do buraków, systemu p. Olivier-Lecq. — **CENA Zniwiarki bez opakowania rs. 250.**

Kosiarki „Eyskawica” 190.
Wyorywacze 110.

Przy obstalunku wymagana jest część, t. j. rs. 25 jako zaliczenie, reszta może być pobierana przez Nachname przy ekspedycji.

Wszelkie części zapasowe są zawsze na składzie.

Reparacje wykonują się szybko po cenach umiarkowanych.

Fabryka również wyrabia różne roboty stolarskie, do budowy domów wchodzące, jako to: Drzwi, Okna, Futryny etc. — Ferkleidunki, Kehlshozy, Gzymsy, Sztabiki, są zawsze w zapasie i sprzedają się na lokcie, po cenach umiarkowanych.

Wszelkie listy i zamówienia, należy adresować wprost do fabryki.

Obstalunki przyjmuje również biuro J. A. Kraszewskiego ulica Erywańska Nr. 4.

K-5382-9-25

Prawdziwy angielski Portland Cement

znanej marki **Johnsona**, wszędzie uznanej za jeden z najlepszych gatunków Cementu, dobrotę zawsze pewnej w oryginalnych 440 funtowych beczkach, z otrzymanego obecnie świeżego zapasu, polecamy po cenie umiarkowanej

JÓZEF CZEKALLA & Comp. w Warszawie,

Kantor w oficynie domu Heuricha, ulica Leszno Nr 1.

K-7337-1-6

Z powodu zwinięcia interesu
w Magazynie

S. W. LUBELSKIEGO

przy rogu ulicy Żabiej i placu ogrodu Saskiego Nr 413^p,
odbywać się będzie

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Materyj jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów Lyonskich, Towarów wełnianych i bawełnianych w różnych gatunkach, Tybetów, Kaszmirów, Bareży czarnych i kolorowych, Weby, Chustek płóciennych, Bielizny stołowej, Firanek, Serwet rypsowych. — Po cenach znacznie niższych.

K-6981-3-6

UWIADOMIENIE

dla Amatorów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych
Lichtensteina & Silbermana

w Warszawie, Świętojerska Nr 24,

ma zaszczyt polecić względem Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazwą

PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,

w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu wprowadzonym zostało.

Piwo to zaleca się wyborem smakiem, pobudza apetyt i weale nie odurza, — skład jego stanowi wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele esencjonalniejszy od najlepszych piw lagrowych i nie sprawia odczuć.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win.
BUTELKA PIWA kosztuje kop. 15 bez szkła. — Biorącym jednorazowo 20 butelek, sprzedaje się w fabryce po kop. 10 za butelkę bez szkła. K-2860-3-12

N O W O Ś Ć!

Lohse'go Perfumy Konwaljowe,

Najdelikatniejsze Perfumy do chustek i sukien, zupełny zapach kwiatu mające, poleca

GUSTAW LOHSE,

PERFUMER W BERLINIE,

Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.

Dla uniknięcia podrobień należy bacznie zwracać uwagę na nazwisko **LOHSE.**

Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj.

K-3549-9-12

Potrzebna jest

PANNA

do sprzedaży; władające obecnymi językami będą miały pierwszeństwo. — Wiadomość w Składzie pończoch A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście, Hotel Europejski.
K-7218-3-3

Potrzeba MIESZKANIA

od św. Jana, złożonego z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na dole lub piętrze, w bliskości Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra, za rs. 300. — Adresa pod literami O. B. uprasza składać w Sklepie Optycznym P. Gerlach, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i rogu Trebackiej.
K-2-3-7317-

FOLWARK

do sprzedania 25¹/₂ włók, w tem 3¹/₂ włók dobrego lasu, 2¹/₂ włók łąk, młyn wodny, służebności bardzo małe. — Blizsza wiadomość u Rejenta Szumańskiego w Łomży.
K-7039-3-3

Koleje żelazne:

	Odechodzą	Przychodzą
	g. m.	g. m.
Warsz.-Wiedeń:		
Pośpieszny 3 klasy	6 r.	9 30 w.
Osobowy 3 klasy	11 12 r.	6 05 w.
Osobowy 2 klasy	1 45 w.	9 30 r.
Kurjerski 2 klasy	— w.	— r.
Warsz.-Bydgosz:		
Osobowy 3 klasy	1 50 r.	10 28 w.
Kurjerski 2 klasy	1 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	9 30 r.
Warsz.-Terespol:		
Pośpieszny 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	1 50 p.	1 37 p.
Osobowo-Towarowy	1 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersb:		
Osobowy 2 klasy	1 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	1 43 w.	3 53 r.
Pośpieszny 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadw. do Miawy:		
Pasażerski	1 52 r.	8 18 w.
Pośpieszny	1 45 w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Pośpieszny	1 43 p.	3 54 p.
Pasażerski	1 58 w.	8 55 r.
Chwodowa:		
Z Łowicza Wiedeń	12 55 p.	10 — r.

Z dniem 22 Marca r. b. otwartą została w mieście

Ł O D Z I

przy ulicy Piotrkowskiej Nr 501

Filja Składów WYROBÓW TABACZNYCH

A. L'ESPERANCE,

Skład Zapalek krajowych

z fabryki WIELKA WOLA pod Warszawą.

K-7408-1-6

NIE MA MYDŁA nad angielskie Mydło mamontowe i traw Egipskich
Wszelkie pochwały młna przed zaleceniami tych mydeł w stosunku higieny dla osób pięknej, wymagającej, ubielejnia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nie tylko konserwuje, lecz ubieleja i unieśza pice nadając jej pozór zdrowia i czystości. Ceny mydeł Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowinie wysła się namięniej 101 tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kradzieży własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego**. Główny i jedyny Skład w Warszawie, Magazyn Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji.

Główny Skład w Magazynie à la Renaissance. — Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50. Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.
K-2056-11-12

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA

STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tomackie Nr 3,

(dom **EMANUL**)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K-7423-1-12

EMANUL SACHS.

**SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,**

Długa Nr 5,

POLECA NA ŚWIĘTA:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. Wina Szampańskie, niestępujące zagranicą, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę. Niemniej poleca amatorom prawdziwe Wino Kachetyńskie, z winicie księcia Czawczawadze.

Sprzedawca powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia „Merkury” przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45. Zlecenia z prowinie jak najszybciej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonują i przesyła na żądanie ceantki franco.
K-5044-11-12

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie.

otrzymała na Skład główny:

- Dupanloup X. Biskup Orleański.** O wykształceniu kobiety. (La femme studieuse). Spółczył ks. Zygmunt Chelmski, kop. 90.
- Hering Dr. Teodor.** O nowszych sposobach badania i leczenia chorób jam nosowych z uwzględnieniem operacji polipów nosa za pomocą pętlicy. Z 7-ma drzeworytami, kop. 60.
- Jastrzębowski Ludomir.** Nawozy chemiczne, dobytek i gnój. (Streszczenie głównych zasad podanych w dziele p. Jerzego Ville'a), kop. 20.
- Łaskiego Jana.** Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej, z poręki Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego, podług kodeksów rękopiśmiennych archiwum gnieźnieńskiego i kaliskiego, wydał ks. Jan Łukowski, uwagami zaś historycznymi, topograficznymi, heraldycznymi i t. d. oraz obszernym Łaskiego żywotem, dzieło to ozdobił ks. Jan Korytkowski. Tom I-szy obejmujący archidyałona: Gnieźnieński, Uniejowski i Kurzelowski. Gnieźno, 1880, rs. 9.
- Parczewski A. J.** Rejestr poborowy województwa kaliskiego, 1618—1620. (Analekta Wielkopolskie, T. I), rs. 2 kop. 40.
- Przyborowski Walery.** Księżniczka z Ministerbergu. Powieść historyczna z XIV wieku. Lwów, rs. 1.
- Żywoty Świętych.** Zeszyt 3-ci. Wieki prześladowania (koniec T. I-go). Kraków. (Wydanie ks. Wiercińskiego). Zeszytów będzie 12 po kop. 15.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w miejscu i na prowincyi.
D-7223-1-3

WODY PARYZKIE

najtańsze pismo illustrowane dla Kobiet,
po trzechmiesięcznej przerwie wychodzi w dalszym ciągu.

Każdy Numer zawiera przeszło 90 rycin czarnych, artystycznie wykonanych, rycin kolorowanych, fason z bibułki, tablicę kroju i Dodatek z powieściami.

Przy Redakcji Zakład fasonów, oraz Magazyn Mód „à la Parisienne”, wykonywa wszelkie powierzone roboty i zamówienia toaletowe.

Warunki prenumeraty bardzo przystępne:

Kwartalnie bez powieści rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 55.

z powieściami „1” 50, „2” 2.

Przedpłatę przyjmuje Redakcja, Nowy-Swiat Nr 66, oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism. D-7305-1-1

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,

nr. 44

obejmuje:
O stosunku matematyki do innych nauk (e. d.).—J. Porczyński: Owady szkodliwe Rosji południowej (dokończenie).—Storczyki (e. d.).—O niektórych błędach w teorii Darwina, napisał Dr A. Chalupczyński (ciąg dalszy).—**Kronika:** Astronomia: Obserwatorium Niemieckie. — Początek układu słonecznego. — Obserwatoria astronomiczne francuskie. — Obserwatorium na Etnie. — Obserwatorium z Mannheimu. — Drobne planety. — Fizyka: Barometr glicerynowy. — Przyrządy do rozrzedzania powietrza. — Barwa indygową w widmie słonecznym. — Nowy elektrofor. — Przyrząd mikrofoniczny do mówienia z odległości. — Technologia: Nowy sposób wydobywania olejków wonnych z roślin. — Stal magnetyzowa. — Bronz kowalny. — Meteorologia i geografia fizyczna. — Uragan w Numea. — Źródła gorące w Japonii. — Aerolity. — Rozmaitości: Otrucie. Na okładce: Sposoby obserwacji meteorologicznych Obserwatorium Warszawskiego. — Ogłoszenia. — Bibliografia.

Potrzebne są zaraz

PANNY

do robienia dziurek w bieliznie. — Ślika Nr 4/6, mieszkania 2, na dole. D-3-3-6989-

Potrzebna jest zaraz

Sklepowa

* kaucja, do Owocarni, przy ulicy Senator- skiej Nr 2. D-7019-3-4

Potrzebna jest

PANNA

zdatniona do maszyny i podręczna, za do- brem wynagrodzeniem. — Ulica Erywańska Nr 1 nowy. D-3-3-7202-

Nakładem Redakcji „Israelity” wyszła ksią- żka p. t.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO POWIASTKI

Tom I-szy, obejmujący trzy nowelle:

Zwichnięta karjera. — Świekra i Sy- nowa. — Nawrócenie.

Cena kop. 50. — Nabyć można w Redakcji, ulica Orła Nr 4. D-6022-3-3

Śty Stanisław i Bolesław śmiały,

antyteza dziejowa, Drezno 1870 roku. — Cena kop. 60. — Nabyć można w księgarni **A. Ro- senweina**, przy ulicy Mazowieckiej Nr 2, w Warszawie. D-6706-3-4

CZYTELNIA NOWA

St. Czarnowskiego, przy ulicy Chmielnej Nr 8, (czwarty dom od Nowego-Swiatu), pomnażana ciągle nowościami, otrzymała świeżo partję nowości polskich i francuskich. D-6385-2-3

W dniu 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 10 rano, w Wydziale III Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedana zostanie przez pu- bliczną licytację w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr 548, przy ulicy plac Krasińskich położona, do 88-ów s. p. Józefa i Tekli małżonków Wol- fin należąca. Licytacja zacznie się od sumy rs. 55,000. — Bliższych objaśnień o warunkach sprzedaży udzieli niżej podpisany Obronca działu popierający, przy ulicy Długiej pod Nr 26 zamieszkały. — **Lucjan Bojański,** adwokat przysięgły. D-6201-7-10

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia bielizny na maszynie. — Ulica Nowo- lipki Nr 30, mieszkania Nr 7, od Karmelickiej. D-2-3-7276-

Przez publiczną licytację, w drodze działów, w dniu 5 (17) Kwietnia 1880 r. w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie sprzedane zostaną.

Nieruchomości w m. Łodzi położone:

1^o Pod Nrem 721, przy ulicy Piotrkowskiej, składająca się z jednej morgi gruntu, zabu- dowania frontowego o parterze i piętrze, bu- dynku fabrycznego, wozowni, stajni i wielkiej stodoły.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 11,500.
2^o Pod Nrem 1071, przy ulicy Widzewskiej, składająca się z placu zawierającego 3 morgi rozległości. Plac ten zawiera w sobie źródła. jest więc przydatnym na zakłady aoryczne. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000.
D-6432-5-6

Ktoby z PP. Obywateli Ziemiskich życzył sobie

PRAKTYKANTA

do gospodarstwa rolnego, raczy nadesłać wiadomości do Redakcji Kurjera Warszaw- skiego pod lit. A. C. D-6709-3-3

Potrzebny jest dobrej konduity

Praktykant

do robót mechanicznych ślusarskich. — Ulica Długa Nr 44, A. Steinke. D-6825-3-3

Potrzebna jest zaraz

Osoba

znająca dokładnie króji. — Wiadomość w Ma- gazynie Mód pod firmą T. Trzebińska, ulica Długa Nr 16. — Tamże jest znaczny wybór kapeluszy wiosennych po cenach przystę- pnych. D-6830-3-3

Były wojskowy,

średnich lat, pełniący wiele lat rozmaite obo- wiązki biurowe, znający gruntownie języki: ruski, polski i niemiecki, niemniej pięknie i czytelnie piszący, poszukuje zajęcia w ja- kimkolwiek prywatnym biurze lub kantorze; przyjmuje także do przepisywania w tychże językach. — Adres: Chmielna Nr 42, mieszk. 16. D-3-3-6711-

Potrzebna jest

SKLEPOWA

młoda, dobrze wychowana, z kaucją rs. dwie- ście, do handlu Mód i Bielizny. Interesantki po bliższą wiadomość zgłosić się mogą do sklepu korzennego W-go Pawłowskiego róg Chmielnej i Brackiej. D-2-3-6976-

Ogrodnik

wyższego wykształcenia, podejmuje się zakła- dania ogrodów, ogródków, oraz upiększenia takowych. — Wiadomość u dzierżawcy ogrodu, Zakroczymska Nr 15. D-3-3-6349-

Agronom

specjalnie obeznany z gospodarstwem, posia- dający obłubne świadectwa i znający języki: niemiecki i polski, poszukuje miejsca odpo- wiedniego zaraz lub najpóźniej od św. Jana r. b. Zajmował się gospodarstwem od roku 1861 w największych majątkach w gubernji kaliskiej. W razie zadania może złożyć od- powiednią kaucję. — Wiadomość: ulica Grzy- bowska Nr 29, u p. Karola Görner. D-2-3-6859-

Potrzebna jest

Francuzka

do 6-cio-letniego chłopczyka. — Nowy-Swiat Nr 30, w szkole od godz. 5 do 6 po południu. D-1-2-7201-

Prof. C. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado),

Francuzka nowo-przybyła, znająca muzykę do umieszczenia **natychmiast**; tamże jest **zdatny Niemiec** w średnim wieku, znający język polski za pensję rs. 300. D-2-3-7318-

Do zakładu przemysłowo-fabrycznego po- trzebny jest

CZŁOWIEK

w sile wieku, krajowiec obeznany z prowa- dzeniem ksiąg, pierwszeństwo mają żonaci. Świadectwa i rekomendacje konieczne. — Wia- domość i informacja u pana Kazimierza Szcze- blewskiego, Grzybowska Nr 28, pomiędzy go- dziną 5-tą a 8-mą wieczorem codziennie. D-7246-2-3

Potrzebne są

PANNY

zdatne, do Pracowni Sukien Damskich Eugenji Kiełłińskiej. — Ulica Elekoralna Nr 15, le- wa oficyna, 2-gie piętro. D-2-2-7263-

Do Magazynu Mód i Strojów w Łodzi, po- trzebna jest zaraz

PANNA,

dobrze obznajmiona ze strojem kapeluszy. Warunki korzystne. — Aleja Jerozolimska Nr 5, dom Bonikera, mieszkania Nr 17. D-2-5-7258-

Uzdolniona Introligatorka

poszukuje zajęcia w Zakładzie Introligator- skim; — Marszałkowska Nr 75 mieszkania 12, od 10-ej z rana do 12-ej. D-7133-2-3

Biegly Korespondent, znający języki niemiecki i francuzki, poszukuje natych- miast miejsca w dobrym domu. — Oferty prosi nadsyłać do p. **J. Wothe, Wrocław, Vorwerkstrasse 24.** D-7137-2-2

Potrzebna jest

Panna,

uzdatniona do staników, za dobrem wynagro- dzeniem. — Krakowskie-Przedmieście Nr 415, drugie piętro, nad składem obić. D-7018-2-2

Młoda Rossjanka

życzy umieścić się za sklepową, lub w domu prywatnym, do dzieci, do wyręczenia w do- mu, do wszelkich robót ręcznych na maszynie. Adres: ulica Freta Nr 14, w Fabryce Kwiatów. D-7112-2-3

PANNY

szyjące dobrze słomę, znajdują zaraz zajęcie, w Fabryce Kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta. — Świętojerska Nr 24. D-7160-2-6

Potrzebne są

PANNY,

podręczne do krawiecczyny i Uczennice. — Zgoda Nr 1, mieszk. 3. D-7121-2-2

PANNA

zdatna, potrzebna jest do maszyny, oraz po- dręczne i do nauki, do dzieciennych ubrań. — Zielna Nr 13, drugie piętro, mieszkania 18. D-7098-2-3

Potrzebne są

PANNY

do Maszyny, podręczne i do nauki. — Nowy- Swiat Nr 58, trzecie piętro, mieszk. 4. D-7097-2-3

PANNA

zdatna do maszyny, oraz do szycia ręcznego, jest potrzebna zaraz, za dobrem wynagrodze- niem. — Żorawia Nr 20, mieszkania 4. D-7120-2-3

Potrzebne zaraz

PANNY

zdatne i podręczne, do sukien, za dobrem wy- nagrodzeniem i z całodziennym utrzymaniem. Ulica Chłodna Nr 48, mieszkania Nr 19. D-2-2-7176-

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien dam- skich, oraz zdole PANNY do staników i do upinania sukien. — Magazyn A. Randeau, uli- ca Niecała Nr 8. D-2-3-7175-

Potrzebna jest zaraz

BONA

rodowita francuzka, do dzieci. — Nowy-Swiat Nr 64, mieszkania Nr 12. D-2-3-7104-

Krawcowa,

znająca się dobrze na kroju, poszukuje zaje- cia w domach prywatnych. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 26, mieszkania 31. D-2-3-7041-

UCZEŃ

potrzebny jest do Składu Papieru **Szyllera**. Nowy-Swiat Nr 19. D-2-3-7069-

Potrzebna jest

Wspólniczka

z kapitałem Rs. 150 do 200. — Wiadomość: Nowolipki Nr 58, róg ul. Wolność, w sklepiu. D-2-2-7036-

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty. — Skład daje nabywającym robotę. — Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20. — Królewska 23, 1-sze piętro. D-2006-16-0

Osoba niemłoda,

poszukuje miejsca do towarzystwa, do dzieł, lub gospodarstwa, posiada chlubne świadectwa, w ostatnim miejscu jest dwa lata. — Uprasza się o składanie adresów pod lit. R. R. w Wars. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. d2-3-7138—

Potrzbna jest

BONA

Francuzka, Szwajcarka lub Polka, znająca dobrze język francuzki, do jednej 6-cio-letniej dziewczynki. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 6, mieszk. Nr 1, na parterze. d2-3-7198—

Nauczycielka

z pierwszorzędym przeszłorocznym patentem Inst. Alex. Maryjskiego, posiadająca gruntownie język francuzki, udziela lekcje w zakresie gimnazjalnym. — Adresy składać można w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. E. O. L. d1-3-7360—

Nauczycielka

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, udziela lekcji muzyki. Wykład w języku polskim lub francuzkim. — Ulica Podwale Nr 8, mieszkania Nr 3. d1-6-7363—

Nauczycielka

z patentem, poszukuje lekcji lub korepetycji, języków i przedmiotów wykładanych w zakładach naukowych. — Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata. d1-2-7350—

O S O B A

posiadająca dobrze języki z muzyką, mająca dyplom na nauczycielkę, pragnie udzielać lekcji. — Adres: Nowy Świat Nr 1, mieszk. 12. d1-2-7367—

P O L K A

wysoko ukształcona, upoważniona od Władzy Naukowej, udziela lekcji dzieciom, tak u siebie jako i na miejscu. Warunki jak najprzystępniejsze. — Poszukuje się także Pokoju z obiadem, za lekcje, stosownie do umowy. — Adres złożyć można na ręce Szwajcara Banku Handlowego: Róg Włodzimierskiej i Hr. Berga. d-7007-3-3

Oso ba

w średnim wieku chce przyjąć miejsce do towarzystwa Panj, albo do nauki dzieci. — Wiadomość: Nowy Świat Nr 33, na dole, mieszkania stróż wskazuje. d1-3-7362—

Potrzbna jest

Gospodyn i

do zarządu domem na wieś. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 36, w sklepie Wiktuałów. d1-1-7395—

NIEMKA

umiejąca dobrze szyc i prasować, potrzebną jest dla dzieci do konwersacji. — Bracka Nr 17, mieszkania Nr 5. d1-1-7384—

PANNY

podręczne potrzebne są zaraz do Magazynu Mód J. Mottier — Nowy Świat Nr 45. d1-3-7369—

Potrzbne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia okryć i sukien damskich, za dobrem wynagrodzeniem i ze stołem. — Wiadomość w Magazynie damskim Rutkowskiej, Miodowa Nr 13. d1-2-7354—

Potrzbne są

PANNY

uzdatnione do krawieczyzny, pod Nr 16, na ulicy Senatorskiej, mieszkania Nr 17. d1-2-7383—

Potrzbna jest kilka

PANIEN

podręcznych do bielizny. — Świętojańska Nr 17, mieszkania Nr 10. d1-3-7380—

Potrzbne są

PANNY

do krawieczyzny, do nauki i podręczne. — Ulica Miodowa Nr 6, wiadomość u Rządy domu. d-7421-1-1

PANNY

potrzebne są zupełnie uzdatnione do krawieczyzny. — Leszno Nr 7, w pierwszym podwórzu, na dole. C. Lepler. d-7417-1-1

Potrzbna jest

Panienka

lat 14, do Sklepu Powroźniczego, dobrego wychowania. — Róg ulicy Długiej i Bielańskiej Nr 43. d-7415-1-2

W Kantorze Komisowym

Emilji Dobieckiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 24, wakuja korzystne miejsca stałe, dla Nauczycieli: Polek, z dobrą konwersacją francuzką i muzyką, a także lekcje prywatne. Również jest Niemka z kracją, życząca sobie miejsca Sklepowej. d-7420-1-3

Potrzbna jest

Izraelitka,

do zarządu domem i dozoru dzieci, mówiąca dobrze po niemiecku. — Wiadomość w Kantorze wekslu, ulica Senatorska Nr 22. d-7338-1-6

Do Pracowni Strojów i Sukien damskich F. NOWICKIEJ, przy ulicy Chłodnej Nr 20, potrzebną jest zaraz

P A N N A

kompletnie zdalna, do staników, może być z dziennym życiem. — Tamże potrzebne są do nauki strojów. d-7329-1-3

Potrzbny jest

WSPÓLNİK

z kapitałem 10,000 do 12,000 Rs. do interesu fabrycznego, będącego w pełnym rozwoju i mającego szerokie pole zbytu w Królestwie i w Cesarstwie. Interes ten jest pierwszym w kraju. — Uprasza się o złożenie ofert w Redakcji pod lit. R. S. K. d-7345-1-2

U Akuszerki A. P.

są Pokoiki oddzielne, dla osób spodziewających się słałości, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. d2-6-7066—

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słałości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy Świat Nr 36. d3-3-6721—

MAMKA

wiejska, młoda, zdrowa, dopiero przyjechała, bez długu, za paszportem; tamże jest i Mamka miejska. — Ulica Hoża Nr 14. — Józefa Piłkowska. d2-3-7083—

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki A. W. — Ulica Hoża Nr 4. d1-1-7393—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu i bez kantrowego. — Ulica Dobra Nr 27 u Jaroszyńskiego. d1-2-7403—

MAMKA

młoda, wdowa, z półrocznym pokarmem, bez długu, poszukuje obowiązku, bezdzietna. — Wiadomość u Akuszerki, Nowy Świat Nr 41. d1-1-7378—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia u Akuszerki Kucharskiej. — Ulica Chłodna Nr 29 nowy. d1-1-7370—

Potrzbny jest

U C Z E N

dobrej kondyty, mający lat 15 lub 16, do felerzera, przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 9, w Hotelu Paryskim. d1-3-7381—

Potrzbni są

Uczniowie

do Zakładu Artystycznego — Litograficznego Maxymiljana Fajansa. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52; tamże potrzebny

INTROLIGATOR.

k1-3-7377—

H. Börger,

malarz Pokojowy i znaków, Leszno Nr 42, potrzebuje kilku UCZNI do nauki. d1-3-7375—

Świetny interes przemysłowy.

hurtowy, wyrobiony, przynoszący procentu prawie 100/100, jest do sprzedania z powodu słałości zdrowia za sumę około rs. 6000. — Warunki dogodne, specjalność niepotrzebna. Reflektanci raczą zostawić swój adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. T. A. K. d-7352-1-4

Szafy Sklepowe,

Kontuar i Rygaly do urządzenia całego nowego Sklepu służące, są za pomniejszoną cenę do sprzedania, w domu pod Nrem 21, przy ulicy Dzielnej. d-7359-1-3

DZIEŁA SZTUKI.

500 Obrazów Olejnych

i inne przedmioty Sztuki,

od najdrogocenniejszych do najtańszych.

MAGAZYN DZIEŁ STAROŻYTNYCH

J. BORAWSKIEGO,

ulica Podwal Nr 12 w Warszawie.

d-7407-1-3

W specjalnym Zakładzie nauki Kroju

sukien i okryć, ubierania kapeluszy i strojów damskich A. Gałęckiej, wykładana jest nauka Kroju bez wszelkich gmatwań, linijek krajowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, których w Paryżu nie znają, gdyż one tylko naukę przedłużają i utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiła i całkiem niezrozumiała czynią. Nauka przez A. Gałęcką napisana, jest w Zakładzie wykładana teoretycznie i praktycznie, gdyż tylko taka może się nazywać zupełną. Opisane dzieła choćby najwięcej figur zawierały, przyniosą tylko stratę czasu, gdyż figury przez naukę powinniśmy sami sobie odmierzać za pomocą żurnali ciągle nowo przybywających. — Wykładana jest także nauka kapeluszy, żabotów, czepek i krojów bielizny. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. d-7356-1-6

Koński ząb biały Amerykański.

Lucerna niebieska francuzka (Provence) bez kaniarki.

Łubin żółty, niebieski i biały.

Koniczyna czerwona, żółta i biała, jakoteż inne nasiona okopowe i trawiaste, świeże i dobrze kielkujące, nadeszły do Składu Nasion i Machin Rolniczych przy ulicy Miodowej Nr 15.

d-7409-1-4

A. Rodkiewicz.

Szafy Sklepowe,

wraz z kontuarem, w dobrym stanie, są do sprzedania. — Wiadomość w Sklepie, Krakowskie-Przedmieście Nr 24. d-7389-1-3

Są do sprzedania

2 Duże Szafy dębowe

oszlone, i Kontuar z Biurkiem, zupełnie nowe i eleganckie. — Rymarska Nr 4, pierwsze piętro, mieszkania 5. d-7328-1-3

Tanio!

z powodu nagłego wyjazdu do odstepienia Mieszkania, przy ulicy Solnej, pod Nr 7 4 Pokoje, alkowa i kuchnia na 2-em piętrze od frontu, od 20 Kwietnia do 8 Lipca r. b. może być i nadal. — Wiadomość na miejscu. d-7344-1-3

Po Rs. 1

Za Korzec Węgla

Zagranicznego grubego z odstawa.

WĘGIEL KOSTKOWY o 5 kop. tańszy.

WĘGIEL KRAJOWY

Po kop. 90

Za Korzec Węgla grubego z odstawa

Sprzedają:

Składy Węgla pod firmą:

„KONKUBENCJA.”

LESZNO 30. PAŃSKA 16.

d-6440-5-6

Lodownie Pokojowe

w rozmaitych gatunkach wyrabiają się przy ulicy Ogrodowej Nr 25, K. F. d3-3-6857—

Szal Turecki

zupełnie nowy, do sprzedania, za rs. 35. — Ulica Mokotowska Nr 13, mieszk. 2. d-7135-2-3

Dwie pary Chomont

Angielskich: 1-sze czarne, 2-gie z brązami żółtymi, 4 półszorki surowcowe, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość pod Nrem 18, ulica Mokotowska u Stangreta Jana. d-7148-2-3

Do Krajania

i do szycia, przyjmują się roboty krawieckie i kanwowe. — Wspólna Nr 34, mieszkania 11. d-7067-2-3

Pach ty

na garnce, od 1 Lipca r. b. 230 Krów pod Warszawą. — Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 32, w Kantorze W-go Konstantego A Moes, zgłaszać się tylko do 20 Kwietnia. d-7064-2-9

Rybołóstwo

do wzięcia w dzierżawę od 1 Lipca 1880 r., na 8 włóbach stawów pod Warszawą. — Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 32, w Kantorze W-go Konstantego A Moes. d-7065-2-9

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy i sofa szoszlony, biurko, para łózek, stół jadalny i otoman. — Królewska Nr 19, u Tapicera. d6-6-6287—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli,

2 Komody antque, Fotel, Stół przed kanapą, Umywalka, Stolik do kart, dwie Półki na orzech i Szafka do książek. — Wiadomość Marszałkowska Nr 38, mieszk. 2. d-7156-2-3

Antyk, Biurko

w rodzaju komody lub Szafki, orzechowe, odrestaurowane, z brązami, jest do sprzedania, w Zakładzie Stolarskim J. Wodezyńskiego. — Ulica Mokotowska Nr 12. d-7020-2-3

W dobrach Tarnów, położonych wiorst 16, od miasta Łonży, jest do sprzedania

W O Ł Ó W

karmnych sztuk 25. d-7146-2-3

Z powodu pospiesznego nieprzewidzianego wyjazdu jest do sprzedania

4 MASZYN

pończoszniczych nowych, 3 cienkie, 1 średnia, ceny bardzo przystępne. — Ulica Chmielna Nr 35, mieszk. 10. d-7149-2-3

MAGAZYN KONFEKCJI J. PENKALA

przy ulicy Senatorskiej Nr 4, na 1-rn piętrze,

otrzymał w wielkim wyborze na porę wiosenną:

DOLMANY, PALETOTY, ŻAKIETY oraz WATERPROFFY,

w cenach najumiarkowańszych.

d-6992-2-3

DO GŁÓWNEGO SKŁADU KAWIORU

J. F. MATOCHINA

przy ulicy Senatorskiej, wprost W. Dobrycza,
nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego,
mało solonego, Marcowego połowu, po cenach niższych, oraz
Łososia, Sigów i Sielaw wędzonych, Siomgi mało solonej, Kilek
rewelskich, Minogów Narwskich i różnych towarów, z czem pole-
cam się Szanownej Publiczności

d-7191-2-3

J. F. Matochin.

Ceny niższe.

FABRYKA ZWIERCIADEŁ BRACI LESSER.

Dla dogodności Szanownej Publiczności, urządziła **nowy pasaż**
lustrzany w 8-miu obszernych salonach na parterze. Po-
leca Zwierciadła wyborowego gatunku, według najnowszych modeli
paryżskich wykonane, w oprawie złotej, rzeźbionej, czarnej i t. p.
z konsolami i bez, które po cenach niższych sprzedaje.

2-3

d-7090-

Ceny niższe.

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, naj-
słabrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i brązowe, powyższym
proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrzą-
dów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Pro-
szek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, na-
potykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej oba-
wy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materiałów Aptecznych, Senatorska
Nr 18 pod Słoniem.

27-0

- 21145-



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VERITABLE LIQUEUR BENEDICTINE
Bénédictine en France et à l'Étranger.
Aligand aîné

Wymagać należy za-
wsze etykiety czwo-
rograniastej u dołu
każdej butelki zamie-
szczonej, i noszącej pod-
pis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego &
Szuleca; A. Stępkowskiego; A. Boequet'a; F. Springera; G.
Ulieha; E. Langnera; Karola Lesisza; Stefana Dobrycza &
Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryskiej,
znajdują się do sprzedania

W WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka
i innych handlujących.

k-2069-11-0

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencji drzewa sandałowego w połączeniu z esen-
ciami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe,
białe upływy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.
„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączony czyni użycie
Kapsułek Mathey-Caylus możliwym dla osób najmłodszych i nie szkodzi w ni-
czem żołądkowi.”

(Gazeta Szpitali Paryskich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podróbien i na zabezpieczenie każdy fla-
kon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki
oraz w podpis Clin et C^{ie} i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^{ie} ulica Rassyna Nr. 14.—w W
wie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego
stów i w Aptecce p. K. Lilpop

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Magazyn Mebli Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych krajowych i zagranicz-
nych.—Posiadając własne warsztaty stolarskie i
tapicerskie, przyjmuje obstarunki na roboty: stolarskie,
meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.

d-3611-15-0

Najmnie całej meblowania.

OSOBA MŁODA

robowita Paryżanka, posiadająca języki: francuski gramatycznie i konwersacyjnie, niemiecki i t. d. z dobrą rekomendacją poszukuje lekcyi na godziny. — Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Nowy Świat pod Nr 57, mieszkania 16, zastać można do 2-jej po południu. p-6953-2-2

Od Rs. 1000 do 4000.

Jest do umieszczenia na hypotekę domu murywanego lub drewnianego. — Wiadomość pod Nr 5 przy ulicy Freta w Kantorze Strężeń Służących cały dzień. p-7113-2-3

5,000 Rs.

potrzeba zaraz na spłatę, na hypotekę domu, w środku miasta położonego, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość pod Nr 49, w Magazynie rękawiczniczym F. Schlager. p3-3-6690-

Parowa Krajowa FABRYKA FILCÓW i wyrobów Filcowych

pod Nrem 24 przy ulicy Pięknej, poleca na sezon

KAPELUSZE

po cenach możebnie najniższych, według modeli Paryżkich w różnych gatunkach i fasonach pp. Kapelusznikom i składom hurtowym wszelkie możliwe ustępstwa i udogodnienie warunków zapewniam, poręczając za dobroć towaru, oraz jak najkorzystniejsze spełnienie obowiązków w jak najkrótszym czasie. p-7391-1-3

Sery Brochockiego Prawdziwe,

świeżo nadeszły do Składu Win Towarów Kolonialnych i Delikatessów L. Krupskiego, Plac św. Aleksandra Nr 3. k-7027-2-3

NAJNOWSZA

Fabryka Kapeluszy filcowych.

Skład hurtowy i detaliczny, tamże nabyć można filców surowych. — Przyjmują się też przerabiania i różne reperacje. J. Lesser. Ulica Nizka Nr 7. p-7163-2-6

Dla Panów Młynarzy.

Jest do sprzedania Cylinder długości 8 łokci, z gazą mało używaną, leworem na pierwsze piętro, za cenę bardzo przystępną. Konkurencji zechcą się zgłosić do miejsca stałego wsi Bednar, do młyna, 5 wiorst od stacji Łowicz. p3-3-6808-

FORTEPIAN

palisandrowy o 7-miu oktawach, z głosem silnym i przyjemnym, za cenę przystępną, jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, mieszkania Nr 36. p2-3-7179-

Drzewka Owocowe, w ogrodzie FRANCESKA WILMANA, przy ulicy Wroniej róg Prostej Nr 1172,

dostać można drzew owocowych w wielkim wyborze na różne ceny, Jabłoni, Grusz, Śliw, Wiśni, jako też Malin, Agrestów, Porzeczek, Truskawek i t. p. p-6700-6-6

Są do sprzedania

Krzewy Agrestu

i Fiance Truskawek, w wyborowych gatunkach, oraz Parawan orzechowy i Wózek dziecienny. — Kruca Nr 1. p-7283-2-2

Z powodu wyprowadzki Wyprowadza

MEBLI nowych i używanych, za cenę niższą kosztu. — Trębacka Nr 1, od 12-tej do 3-ciej codziennie oprócz Świąt. p-6474-7-12

Zakład wyrobów tapicerskich, Marszałkowska Nr 49, przyjmuje zamówienia, na wyroby Tapicerskie, posiada wybór Mebli gotowych i za trwałość takowych gwarantuje Zakład Braci Trzaska. Tamże do zbycia 3 Garnitury Mebli używanych. p-6999-3-6

!!! Za rs. 50 !!!

Kanapa i 6 Krzeseł francuskich używane, są do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w podwórzu, w prawej oficynie, 2-ga siena na dole, miesz. Nr 13. p-7170-3-3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Bardzo tanio są do wyprzedania

MEBLE

wyścielan e, garnitury, szeslongi, kozety i krzesła wiedeńskie. — Tamże jest do sprzedania Koń z u przezą i bryczką. Ulica Chłodna Nr 23, u i Sadowskiego. p5-5-6896-

Do sprzedania:

Stół rozsuwany, 6 Krzeseł, Szafka materji niebieskiej, paryskiej. Szal francuski, z czarnym i białym, nieużywany. Kołyska żelazna bujańska. — Wiadomość od godziny 9-tej do 2-jej, Marszałkowska Nr 54, mieszkania Nr 3. p3-3-6736-

Do sprzedania:

2 Kas. sy Ogniotrwałe,

Zegarki złote męskie i damskie, Dewizki i Pierseionki złote, Zegary stołowe, Obrazy olejne, Samowar i inne rozmaite przedmioty. Wiadomość: No we-Miasto Nr 17, w składzie garnków. p3-6-7184-

SIANO.

Na kolonii Dotrzymania, dwie wiorsty za rogatką Szmulowską, jest do sprzedania 1,500 pudów siana pogodnie zebranego, o cenie można się dowiedzieć u p. Kozerskiego w Zamku Królewskim. p3-3-7188-

Ugier wierzchowy,

Reproduktor, lat 5, prześlicznych kształtów, pochodzący ze stada ks. Sanguski, do sprzedania za Rs. 600. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, w Kantorze najmu karet. p6-6-6601-

KONI 3

młodych, ujeżdżonych do sprzedania w hotelu Saskim. — Widzieć je można codziennie do godz. 12, a we środę i w sobotę do 10-jej z rana. Wiadomość u Szwajcara. p-6956-3-7

3 Konie

są do sprzedania, jeden ogier i dwa wałachy. — Wiadomość w Hotelu Dreźnieńskim, u Szwajcara. p-7147-2-3

KARETA

2 osobowa, prawie nowa, jest do sprzedania z przyczyną wyjazdu. — Włodzimierska Nr 12, szwajcar wskaże. p2-6-6968-

Do najęcia

Powozy i Karety

w pałacu hr. Branickich. — Nowy-Świat Nr 20. p2-6-7124-

Do sprzedania

Lando i Kareta.

Nowy-Świat Nr 20, u stróża. p2-6-7123-

Omnibus

to jest Kareta z galerijką na rzeczy, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Hotelu Litewskim, Zakład Karet, tamże do sprzedania piękna Klacz wierzchowa. p-6581-4-6

Do sprzedania z wolnej ręki

Majątek Ziemski,

położony w powiecie Lipnowskim, gubernji Płockiej, przy szosie prowadzącej z Lipna do Włocławka, dobrze zagospodarowany, przestroni przeszło 27 włók, w tem 90 morgów wyborowego torfu, mającego łatwy odbiór do fabryk w Włocławku. O szczegółach i warunkach kupna dowiedzieć się można u p. Abezyńskiego, adwokata w Warszawie, ulica Długa Nr 23. p3-3-6701-

Do sprzedania

Dobra Ziemska w gub. Płockiej 14 wiorst od kolei, 326 włók, w tem lasu 280 w., włoka po 750 rs., oraz w gub. Siedleckiej 115 włók, w tem lasu 53 w., 4 wiorst od kolei, włoka po 1300 Rs. — Reflektanci bez pośrednictwa raczą zostawić adresu w Redakcyi tegoż pisma pod lit. A. K. p-7095-2-3

2 Place pod Nrem 400

przyległe o 2-eh frontach: od ulicy Szerokiej i Brukowej, na Starej Pradze, szerokości łokci 77, głębokości łokci 93, do sprzedania, z wolnej ręki, razem lub pojedynczo. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 17/927B, u Właściciela domu, lub w Kantorze Wła. p-7044-2-3

Dzierżawa

do wypuszczenia na lat 12-ic.

Folwark, mający rozległości około 600 morgów. — Blizszą wiadomość udzieli Zawłodowca Stacji Aleksandrów kolei Warszawsko-Bydgoskiej. p-6944-1-2

Nieruchomość,

mająca 17,000 łokci i 4 place, ogólnej rozległości 60,000 łokci, mające urządzone 4 oddzielne hypoteki, położone na Pradze obok banhofu Terespolskiego, są do sprzedania zaraz. — Wiadomość u Franciszka Wardyńskiego pod Nrem 232 na ulicy Wolowej i u Ksawego Smoleńskiego adwokata przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Długiej pod Nrem 16 wprost Soboru. p-7349-1-3

Na letnie mieszkania

w obrębie Warszawy przy ulicy Marszałkowskiej Nr 2, drugie wejście od Alei Schucha, do wynajęcia: 1) 3 pokoje z salonem z werandą na ogród, pokojem dla służby, kuchnią angielską i wszelkimi wygodami; na żądanie dodaje się stajnia i wozownia. 2) 2 Pokoje pojedyncze, które również jak i poprzednie mieszkania mogą być wynajęte i na zimę. Położenie w ogrodzie, powietrze prawdziwie wiejskie, bliskość miasta i targu czynią te mieszkania pożądanymi dla mających zajęcie w mieście. — Wiadomość blizsza u Właściciela, Nowy-Świat Nr 41, mieszkania Nr 9, do godziny 9 rano i od 6-jej do 7-jej wieczorem. p-7049-2-3

Letnie Mieszkania

w dobrach Pruszków, przy samej stacji D. Ż. W. W. do najęcia w każdym czasie, w cieniastym ogrodzie położone dwa domy, z których pierwszy, złożony z 4-eh pokoi, kuchni, passażu, pokoju dla służby i dwóch obszernych werend, umeblowany — drugi złożony z 2-eh pokoi, kuchni i werendy. — Wiadomość u Zawłodowcy stacji Pruszków. p-7373-1-3

Letnie Mieszkanie,

o 4 wiorsty od stacji Nowogeorgiewsk kolei Nadwiślańskiej, do najęcia na lato dom w ogrodzie, składający się z 3-eh pokoi i kuchni. W blizkości las sosnowy i rzeka. Odległość od Warszawy 5 mil. — Blizsza wiadomość na Solcu Nr 48, miesz. 7. p-7355-1-3

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w blizkości stacji Mrozy, umeblowane, w razie żądania może być i ze stołem. — Blizsza wiadomość: Włodzimierska Nr 3, mieszkania 8, druga siena. p-7355-1-3

LOKAL

składający się z czterech pokoiów, przedpokoju i kuchni na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Ogrodowej Nr 14, prawie wprost ulicy Białej. p-7366-1-1

Cale 2-gie piętro,

złożone z 30-tu pokoi i obszernych korytarzy przy ulicy Długiej, do wynajęcia od św. Jana, na szkoły lub inne jakie przedsiębiorstwo; może być najęte i częściowo. — Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 9, na 2-em piętrze od frontu. p-7365-1-3

Różne Lokale

do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko placu Saskiego, dom Nr 36. — Wiadomość u Rządy domu. p-7371-1-3

Lokale

w cenie od rs. 200 do rs. 800 rocznie, są do wynajęcia w domu Nr 15 przy ulicy Zakroczymskiej. p-7357-1-3

Poszukiwanym jest

Pokoje

skromnie umeblowany, oddzielny, z osobnym wejściem, w środku miasta i w spokojnej miejscowości. — Mający takowy zechce złożyć swój adres w redakcyi tegoż pisma pod lit. A. D. p-7394-1-2

MIESZKANIE

do najęcia od św. Jana na pierwszym piętrze od frontu z dwoma wejściami, składający się z 7-ju pokoi, przedpokoju, kuchni, gory, piwnicy i osobnej pralni na dole, przyległym ogrodem. — Blizsza wiadomość na miejscu, Przejazd Nr 5 (pod Lipką). Lokal ten może służyć na mieszkanie prywatne lub na jaki proceder. p-7406-1-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r., przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, od frontu

Warsztat

Mechaniczno-Slusarski z kuźnią i mieszkaniem, lub bez mieszkania, składający się z 5-ciu pokoi, kuchni, komórki, piwnicy i gory rozciągającej się nad całem budynkiem. — Wiadomość u Właściciela. p2-3-7084-

Dwie młode osoby z dobrej rodziny, poszukują od św. Jana dwóch

Pokoje

przy porządnej rodzinie w pobliżu Jerozolimskiej Alei, lub Ordynackiej. — Adres proszę przysłać na ulicę Hożą Nr 12, mieszkania 8. p-7416-1-2

POKÓJ

na 1-szem piętrze, od frontu, z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. — Elekoralna Nr 18, mieszkania Nr 4. p-7419-1-1

Na Targu Witkowskiego, czyli na rogu ulicy Siennej i Miedzianej pod Nrem 10/5112, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale i Różne Sklepy:

o 1, lub 2, 3, 4, 5 Pokojach, przedpokojach i kuchni, wraz z piwnicami, zlewami, spiżarniami, oświetleniem gazowem, czyli z wszelkimi wygodami. — Wiadomość na miejscu. p-7267-1-17

SKLEP

Dystrybucyjno-Norymberski każdego czasu do odstąpienia, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, Gołębia Nr 11. p-7351-1-3

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w korzystnym miejscu, z towarami i wszelkimi przyrządami sklepowymi, z obszernym i ładnym mieszkaniem, oraz piwnicą dużą i dwoma komórkami, każdego czasu za przystępną cenę. — Wiadomość: róg Wolności i Kacerzej, po schodkach, w tymże sklepie. p2-3-6983-

Sklep Wiktuałów

z oknem i wystawą, w dobrym miejscu jest do sprzedania zaraz. — Leszno Nr 9. p2-3-7031-

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. — Wiadomość u Szwajcara, przy ulicy Świętojezkiej, w Fabryce L. R. L. p-7422-1-3

Z powodu choroby sprzedaje się

Sklep Wiktuałów,

przeszło 18-cie lat egzystujący, przy ulicy Wilekiej w domu Nr 10. p-7404-1-3

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją z oknem wystawowem jest do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość w miejscu, Leszno Nr 47. p1-3-7333-

Dnia 26. Marca r. b. w przechodzie przez ulicę Graniczną zgubiony został

Pugilares skórzany

złoty, dość duży z pieniędzmi, a przeważnie z różnego rodzaju dokumentami i kwitami. Łaskawy znalazca raczy znajdujące się w onym pieniądze zatrzymać dla siebie, dokumenta zaś z pugilaresem powrócić poszkodowanemu na ulicę Wspólną Nr 13a domu, mieszkania 13, na 3-em piętrze do Jastrzębskiego. p-7115-2-4

We środę dnia 31 Marca zginęła duża

SUKA

tarantowata z obciętemi uszami, wabiła się Leda. — Ktoby o niej dał znać gdzie się znajduje do pałacu G-a Szustra w Mokotowie otrzyma sowite wynagrodzenie. — 7162-2-3

Wyżelek ponter,

szczenie 3-miesięczne, jasno-kasztanowaty, na lewym boku miał narośl, rodzaj brodawki, dnia 6 b. m. zginął. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Marszałkowską, pod Nr 48, do Felczera, za nagrodą rs. 2; niewłaściwy przetrzymywacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. p-7396-1-1

Wyżelek

kasztanowato-tarantowaty, z szeszerbą w uchu skradziony. Ktoby wiedział o takowym, uprasza się dać znać do właściciela domu Nr 15, ulica Brzozowa. p-7410-1-3

Дозволено Цензурою.